

Cisew protestuje

Mieszkańcy Cisewa protestują przeciwko przyłączeniu części ich wsi do nowo powstałej parafii rzymsko - katolickiej w Słodkowie. Twierdzą, że jeżeli nawet decyzja w tej sprawie nie zostanie zmieniona, oni i tak będą uczęszczać na nabożeństwa do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku.



Uczestnicy protestu na cisewskiej szosie

We wtorek, 14 stycznia na kilkanaście minut przed godziną 9.00, w pobliżu przydrożnej kapliczki w Cisewiu zaczęli zbierać się mieszkańcy tej wsi. Zjawili się ponad setka osób. Czekano na księdza Stanisława Nasińskiego, proboszcza parafii Słodków i księdza prałata Kazimierza Tartanusa. W rozmowie z reporterem „Echa Turku” nie ukrywano emocji, które wywołała decyzja o włączeniu ich wsi do nowej parafii. Zdenerwowani ludzie nie przebiegali w słowach. Na szczęście byli i tacy, którzy trzeźwo patrzyli na zaistniałą sytuację.

— Nie mamy zastrzeżeń — mówił jeden z nich — do budowanego w Słodkowie kościoła. Chcemy jednak pozostać w dotychczasowej parafii. Powodów jest wiele. Po pierwsze od dziada pradziada należymy do turkowskiej parafii. Nasi przodkowie pomagali budować kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, a teraz bez konsultacji przydzielono nas do Słodkowa. Po drugie dużą niedogodnością dla nas jest dojazd do nowej parafii. Po trzecie nie chcemy, aby wieś była podzielona pomiędzy dwie parafie. Jeżeli tylko decyzja zostanie zmieniona uznamy, że całej sprawy nie było i będziemy starali się o niej jak najszybciej zapomnieć.

Oto co mówili inni:

— Wydawać by się mogło, że doczekaliśmy się demokracji. Tymczasem okazuje się, że w kościele nadal rządzi się dekrétami, wbrew woli społeczności lokalnych.

— Za prałata Olczyka do takiej sytuacji by nie doszło. Kiedy organizowano parafię w Kaczkach, to przeprowadzono szeroką konsultację.

— Może chamy z Cisewia śmierzdzą księżom w Turku i dlatego chcą nas wyrzucić.

— Wystaliśmy pismo do księdza biskupa Dembowskiego, podpisane przez 318 dorosłych mieszkańców wsi. Wytuszczyliśmy w nim większość powodów, dla których nie chcemy przynależeć do nowej parafii. Ktoś potem oskarżył mnie i jeszcze jedną osobę, że przymuszaliśmy ludzi do podpisywania. Proszę popatrzeć na ten tłum ludzi, czy oni przyszli tutaj protestować pod przymusem?

— Na czym polega ten protest?

— Zwróciliśmy się o odłożenie tegorocznej kolędy, do czasu wyjaśnienia sprawy. Ksiądz się nie zgodził. Miał u nas dziś chodzić. Postanowiliśmy przyjść na drogę i tutaj na niego czekać. Wcześniej powiadomiliśmy go o tym. Miał być.

(c.d. na str. 5)

W gminie Dobra znowu gorąco

Kradzież i włamanie

O tej niebezpiecznej gminie pisaliśmy już wielokrotnie. O tym, że przestępcy są tam wyjątkowo bezkarni również. Dlatego nie pozostało już nic innego jak przedstawić kolejne wybryki dobrskich recydywistów.

Wszystko rozpoczęło się w nocy z 14 na 15 stycznia w Skęczniewie,

gdzie w pobliżu zapory skradziono fiata 126p wartości 2.500 zł. Dziw-

nym zbiegiem okoliczności następnej nocy w Dąbrowicy okradziono sklep spożywczo-przemysłowy, z którego zginął alkohol, papierosy i słodczyce wartości 5.600 zł. Przestępcy dostali się do środka przez

drzwi wejściowe. Pozostawione butelki po wodce świadczyły o tym, że włamywacze byli spragnieni alkoholu. Mimo to pamiętali o zatarciu śladów. Na podłodze sklepu rozlany został denaturat i ocet.

Samochód odnaleziono w Zgierzcu, a gdzie szukać przestępców?

(k)

Kieszanie na stół

NSA orzekł, że wynagrodzenie pracowników samorządowych (w tym burmistrza, jego zastępców i skarbnika) nie stanowi tajemnicy państwowej i służbowej. Uznał także, że nie może zostać zaliczone do danych dotyczących prywatnej sfery życia. Nie ma zatem przeszkód prawnych do udzielania informacji o zarobkach pracowników samorządowych oraz do publikowania takich informacji.

W uzasadnieniu Sąd podkreślił, że za takim stanowiskiem przemawia także zasada jawności życia publicznego, a stanowiska pracowników samorządowych mają charakter publiczny. Społeczność lokalna ma prawo wiedzieć, jak wykorzystywane są pieniądze gminy i jakie jest wynagrodzenie osób zajmujących stanowiska w samorządzie lokalnym.

(art)

Tenisowy Gołota

sferze do czasu, kiedy do gry przystąpili dwaj zasłużeni działacze sportowi województwa konińskiego: Stanisław Cieślak TKKF „Starówka” Konin i Czesław Kowalski „Oldboy” Turek, występujący w najstarszej grupie wiekowej powyżej 50 lat. Panowie ci nie

darzą się ponoć szczególną sympatią. Jak twierdzą naoczni świadkowie w czasie meczu dochodziło pomiędzy nimi częściej do wymiany zdań niż piłki. Po zakończeniu gry Cieślak miał podać rękę przeciwnikowi, zadał mu niespodziewanie cios w przepone,

srowadzając go tym samym do półparteru. Choć Stanisław Cieślak twierdził, że jedynie dotknął Kowalskiego, który później udawał silnie uderzonego, to i tak został zdyskwalifikowany za niesportowe zachowanie.

(art)

Podczas drugiego turnieju z cyklu Wojewódzkiego Grand Prix TKKF w tenisie stołowym doszło do rekordzynów. Zdenerwowany przegrana tenisista z Konina znokautował swojego przeciwnika ciosem w brzuch.

Turniej przebiegał w miłej sportowej atmo-

Radni o zdrowiu

We wtorek, 14 stycznia spotkali się członkowie komisji Rady Miejskiej zajmującej się sprawami zdrowia, opieki społecznej i bezpieczeństwa. Podczas obrad poruszano sprawy związane z ZOZ-em, w tym temat zakładu protetyki i laparoskopu.

Obecna na komisji dyrektor ZOZ Maria Tyrawska wyjaśniła radnym, że od ubiegłego roku nic w zasadzie się nie zmieniło i nadal na państwową protezę trzeba czekać około czterech lat. Pani dyrektor stwierdziła, że przyczyną zaległości są zbyt niskie fundusze, a dodatkowe zakupy potrzebnych materiałów dokonywane są kosztem innych działów. W ubiegłym roku wykonano 415 protez, obecnie na państwowe zabki czeka także ponad 400 osób. Aby obniżyć koszty funkcjonowania zakładu w 1996 roku zredukowano o połowę liczbę zatrudnionych tam pracowników.

Nieco inne zdanie miała obecna podczas obrad komisji Wanda Terka szefowa zakładu protetyki, która stwierdziła, że zmniejszenie kadry, nic nie dało, skoro i tak brakuje

funduszy potrzebnych na wykonanie zaległości. Pani Terka poruszyła również sprawę lokalizacji zakładu protetyki w budynku, gdzie mieści się jednocześnie pomieszczenie patomorfologii, medycyny sądowej i prosektorium. W ten sposób starszych ludzi, którzy przychodzą po protezy witają uroczystości pogrzebowe oraz reklamy firm produkujących trumny.

Radni z zainteresowaniem słuchali tych wypowiedzi, ale w konkluzji stwierdzili, że sprawy te powinna rozstrzygnąć Rada Nadzorcza ZOZ-u.

Dalsza dyskusja, choć już nie związana z protetyką, nadal dotyczyła spraw turkowskiego szpitala. Przewodniczący przedstawił radnym pismo od dyrekcji ZOZ, z prośbą o finansowe wsparcie inwestycji związanej z zakupem laparoskopu. Radni początkowo nie bardzo wiedzieli, skąd wziąć na ten cel pieniądze. Wątpliwości rozstrzygnął wiceburmistrz Lechosław Pawlak, który wyjaśnił, że Zarząd przeznaczył już na to 7 tys zł, co wywołało zdziwienie, a nawet oburzenie pozostałych samorządowców, którzy wcześniej nie byli informowani o wydatkowaniu takiej kwoty. Burmistrz tłumaczył, że konsultował się w tej sprawie z Jerzym Bartosikiem, ale pan przewodniczący nie mógł sobie tego przypomnieć. Radna Nocuć podsumowała: —*Jak można było bez porozumienia z komisją deklarować pieniądze? Gdyby Zarząd to z nami skonsultował, można by było przekazać większą kwotę. Poza tym co będzie jeżeli komisja budżetowa nie zaopiniuje pozytywnie tego przedsięwzięcia? Wszyscy jesteśmy zgodni, że turkowski ZOZ potrzebuje pieniędzy, laparoskopu, ale nie powinno się to odbywać za naszymi plecami.*

Być może sprawy dyskutowane na komisji wrócą jeszcze na sesji Rady Miejskiej.

Katarzyna Łuczak



Nie wiem, czy wiecie, w niektórych szkołach za przyniesiony kupon konkursowy „Sportowiec roku” uczniowie mogą nie ćwiczyć na wf. Wyciągają z „Echa” kupon, przynoszą nauczyciela wychowania fizycznego i potem mają różne ulgi. Chyba nie o to chodziło organizatorom plebiscytu? Chyba nie takimi metodami powinien być wybierany najpopularniejszy sportowiec.

—Czy Urząd Skarbowy mógłby zrobić furtki w ogrojeniu swojego parkingu, przy budynku? Ja często odwożę dziam Urząd i zawsze po zaparkowaniu samochodu muszę się walczyć i iść dookoła, aby wejść do budynku. A przecież taka furtka bardzo by pomogła wielu klientom.

—Chciałbym zauważyć, pracownicy Telekomunikacji nieprawidłowo obcinają drzewa. Wycinają oni tylko te gałęzie, które wchodzi w druty telefonii, a pozostałe zostawiają. Drzewa, takiej operacji są po prostu oszczędnością.

—Dzwonię z Os. Wyzwolenia. Chciałabym się dowiedzieć, czy Zarząd, aby dzieci powyżej dziesięciu lat przyjmowały swoich kolegów na klatce schodowej? W czasie tych spotkań stychały głośno śmiechy i krzyki, tymczasem ja mam dziecko i do godziny 22-jej nie mogę interweniować na policji. Najbardziej dziwi mnie to, że rodzice tych dzieci mają wyższe wykształcenie, są nawet nauczycielami, a jednak nie interesuje ich zachowanie dzieci na klatce schodowej.

—Już kilka razy zauważyłem, że w waszych artykułach pojawia się sformułowanie: „nizniona sobota, w zeszły czwartek itd.” Mam prośbę, czy moglibyście zaznaczać dokładniej daty?

—Dzwonię w sprawie artykułu „Karnawał z pieprzykiem”. Moim zdaniem to skandal, żeby takie rzeczy opisywali w naszej gazecie. Bo to jest nasza gazeta! Przecież zbulwersowana, tym bardziej że kilkakrotnie scenki odgrywa się w samochodzie lub bramie zwano „kochaniem”. Moim zdaniem to nie miało nic wspólnego z miłością.

Konińskie w liczbach

Według Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w ostatnim miesiącu ubiegłego roku wyniosło 1.296,36 zł brutto. Najwięcej zarabiali pracownicy przemysłu - 1.499,48 zł, a najmniej pracujący w hotelach i restauracjach - 540,05 zł. W sektorze prywatnym średnia płaca wynosiła 778,80 zł i była niższa od zarobku w sektorze publicznym o 938,17 zł, czyli o 54,5%. W tym samym czasie przeciętna emerytura i renta wyniosła 405,99 zł brutto. W grudniu w urzędach pracy województwa zarejestrowanych było 40 tys. bezrobotnych, w tym 23 tys. kobiet.

Natomiast w zakresie produktów spożywczych najbardziej zdrożał miód, tłusty twaróg i masło. Droższe były także ryby i mięso. Staniały natomiast warzywa - cebula, por i pietruszka. Wśród produktów nieżywnościowych najbardziej podrożały leki i artykuły chemiczne, na przykład proszek do prania i mydło. AZ

Przypominamy, że trwają konkursy, zapowiedziane w pierwszym tegorocznym numerze „Echa”.

Gazetki szkolne

Wpłynęły już pierwsze wydania gazetek szkolnych, ale wiemy, że redaktorzy tych pism działają prawie w każdej szkole.

KONKURSY

Sportowiec roku

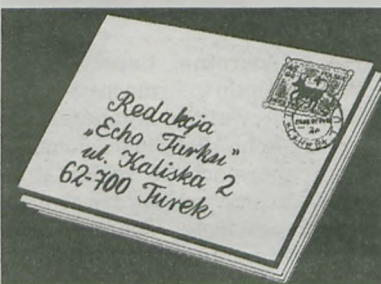
Ten plebiscyt ma już swoją tradycję, więc tutaj odzew jest największy. Kupony wyjmujemy ze skrzynki kilka razy dziennie.

Kulinaria

Szczegóły konkursu znajdują się na str. ósmej. Można się do niego włączyć w każdej chwili. Można przysłać jeden kupon z odpowiedzią albo też kilka zwiększając w ten sposób szansę na nagrodę.

Turkowanin'97

Mamy już kandydatury do tego tytułu, ale zgłoszenia są nadal przyjmowane. Zapraszamy do nadsyłania propozycji.



nam taką porcję zwykłego chamstwa i wulgaryzmu, że nie można już mówić o jakimś przeoczeniu tematu. Mowa oczywiście o olbrzymim artykule pt. „Karnawał z pieprzykiem”. Tytuł artykułu o tyle nie adekwatny z jego treścią, iż powinien on brzmieć „Karnawał z pieprzeniem (się)” bowiem po przeczytaniu tego artykułu wcale bym się nie dziwił, gdyby redakcja „Echa”

się w Turku dzieje. Gazeta stara się pokazywać dobre i złe strony naszej codziennej rzeczywistości. Na tej zasadzie ukazał się też artykuł „Karnawał z pieprzykiem”, który jeszcze przed wydrukowaniem wzbudził wiele kontrowersji w naszym zespole redakcyjnym. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na „pusszczenie” tego tekstu, gdyż byłoby błędem udawanie, że w Turku nie ma czegoś takiego jak seks wśród nastolatków. Trudno też oczekiwać, aby taki temat został przedstawiony w sposób w jaki się prezentuje np. relacje z choinki w przedszkolu, dlatego też mogły się w tekście pojawić fragmenty nie przypadające wszystkim do gustu. Ale uważam, że nie ma w tym tekście „chamstwa i wulgaryzmu”, czego (co stwierdzam z przykrością) nie udało się uniknąć Panu w swej chyba nazbyt impulsywnej odpowiedzi. Dlatego korzystając z przysługującego prawa skróciliśmy Pański list oszczędzając Czytelnikom końcowych porównań życia erotycznego człowieka do „psich amatorów”.

Mimo to dziękuję za list, który traktuję jako głos w dyskusji nad kontrowersyjnym artykułem.

Andrzej Piasecki

kontynuując myśl przewodnią tego artykułu, takim właśnie tytułem swoje tamy ozdobiła. Idąc za ciosem, można mieć nadzieję, że ukażą się kolejne, szczerze i obrazowe wywiady z pedofilami, pederastami, lesbijkami i jakimiś tam jeszcze z tej branży rodzynkami naszej turkowskiej społeczności. Brawo „Echo”, tylko tak dalej a zrównacie się z ostawionym „NIE”, nie uznającym żadnych polskich tradycji i powszechnie przyjętych norm etyki i moralności (...).

Jan Wesolowski

Od redakcji: „Echo Turku”, jak sama nazwa wskazuje odbija echem to co

Wokół pieprzyka

Jestem stałym (i starym) czytelnikiem Waszego tygodnika. Raz już z niesmakiem przeczytałem wywiad Waszej reporterki z kobietą, jak się mówiło w naszych czasach, „lekkich obyczajów”. Komu był ten wywiad potrzebny, nie wiem, ale na pewno nie czytelnikom. A może miała to być swoista reklama usług tej pani? Artykuł ten potraktowałem wówczas jako „wypadek przy pracy”, który uszedł uwadze poziomowi i roli tego tygodnika, jakie spełniać on winien dla społeczności naszego turkowskiego regionu. Niestety, ostatni numer z dnia 15-go stycznia zaserwował

Stulatka ze Strachocic

Zofia Gałęzka ze Strachocic (gmina Dobra) obchodziła jubileusz stulecia swoich irodzin. Na urodzinowe przyjęcie przybyła ponad setka gości.

Pani Zofia urodziła się 18 stycznia 1897 roku w Skęczniewie. W 1922 roku poślubiła Stanisława Gałęzkiego, z którym przeżyła ponad pięćdziesiąt lat. Urodziła ośmioro dzieci — cztery córki i czterech synów. Dozrekała się 31 wnuków, 77 prawnuków i 2 praprawnuków. Obecnie mieszka w Strachocicach z synem Wacławem i synową Janiną.

Uroczystości urodzinowe rozpoczęła msza święta w intencji Jubilatki, którą celebrował ksiądz Andrzej Krauze, proboszcz parafii Miłkowice. Po mszy rodzina Jubilatki i zaproszeni goście udali się do zajazdu w Rzymku. Tam Dorota Garnczewska, złożyła Jubilatce w imieniu wojewody konińskiego życzenia zdrowia, radości długich lat życia. Życzenia wraz z załącznikiem od samorządu gminy przekazali burmistrz Piotr Schulz i Andrzej Wiatkowski przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrej. Z kopertą pojawili się również przedstawiciele KRUS-u, którzy poinformowali panią Zofię, że podnie-

siono jej emeryturę o 800 zł. Dariusz Potasiński — sołtys Strachocic, przekazał jubilatce najlepsze życzenia od całej wsi. Zaznaczył jednocześnie, że podobnych uroczystości w jego sołectwie będzie więcej ponieważ atmosfera tam panująca sprzyja długowieczności. Oficjalną część uroczystości zakończył toast i odśpiewanie „Dwustu lat”.

Pani Zofia Gałęzka cieszy się dobrym zdrowiem. Do niedawna

sama chodziła na spacerzy do lasu. Teraz ze względu na problemy ze stawem skokowym musiała zaniechać tych przechadzek. Ma też doskonałą pamięć. Wspomina swojego dziadka, szlachcica z Galicji o nazwisku Wołowski, który uciekł przed restrykcjami władz austriackich do Warszawy, gdzie zmienił nazwisko na Wołoszyński. Jej recepta na długowieczność to aktywny tryb życia i wiara w Boga.

(art)



Zofia Gałęzka

* W tym roku po raz trzeci Towarzystwo Samorządowe organizuje Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym dla uczniów szkół podstawowych. **Słupca.** Dziennikarze „Gazety Słupskiej” po raz drugi rozstrzygnęli plebiscyt o tytuł „Słupczanina Roku 1996”. Tytuł przyznano małżeństwu Kindze i Zygmunto- wi Majewskim, z których inicjatywy powstała słupcka szkoła muzyczna.

Województwo. Ferie w województwie trwać będą od 27 stycznia do 8 lutego. Podobnie jak w roku ubiegłym, Ministerstwo Edukacji Narodowej zorganizowało konkurs dla szkół, pod hasłem „Ferie na sportowo - kulturalnie - bezpiecznie i zdrowo”.

* W województwie jest 24 lekarzy posiadających specjalizację medycyny rodzinnej, ale żaden z nich nie pracuje jako lekarz domowy.

Spotkanie w sali OSP Brudzew

Można było oczekiwać, że pierwsze spotkanie władz z mieszkańcami poświęcone sprawie dworku zaowocuje rozsądną dyskusją i jednoznacznymi wnioskami. Tymczasem dominowały oskarżenia, roztrząsanie personalnych powiązań i konfliktów.

Dworek niezgody

Mieszkańców Brudzewa było niewiele, ale jak się później okazało przyczyną tego nie był brak zainteresowania, ale sposób poinformowania o spotkaniu (za wszystko miała starczyć kartka przywieszona w urzędowej gablocie).

Jako pierwszy głos zabrał wójt Roch Kiciński, który przyznał, że ostatnie publikacje prasowe dotyczące tej miejscowości niejako zmusiły władze do poszukiwania możliwości rozwiązania dalszych losów dworku. Ponieważ Rada Gminy zarówno pierwszej jak i drugiej kadencji nie była gotowa przeznaczyć na remont pałacyku potrzebnych pieniędzy, stwierdzono, że najlepszym wyjściem będzie sprzedaż obiektu, tym bardziej, że znalazło się trzech potencjalnych nabywców. Perspektywa sprzedaży dworku nie wywołała jednak aprobataj wśród zebranych:

— *Jak chcieliście sprzedać dworek, to trzeba to było zrobić sześć lat temu, zaraz jak się szkoła stamiąd wyprowadziła. Wówczas pałacyk nie był zdemastowany i przedstawiał zupełnie inną wartość niż obecnie.*

Wójt oponował: — *Dworek zdemastowano już na drugi dzień po wyprowadzeniu się szkoły. Mógł pan zobaczyć, w oknach nie było już ani jednej szyby.*

Mieszkańcy nie dawali jednak za wygraną: — *To trzeba było zabezpieczyć. Nie byliście właścicielami, ale byliście gospodarzami.*

Wątpliwości było zresztą wiele. Mieszkańcy pytali dlaczego tak trudno znaleźć pieniądze na

remont zabytkowego obiektu, skoro w budżecie gminy aż 200 tys zł przeznacza się na remont przedszkola, a 30 tys na wybudowanie skromnej stróżówki? Pytanie „Czy dworek można było skomunalizować sześć lat temu?”, zostało postawione wójtowi kilkakrotnie, nie udzielił jednak na nie jednoznacznej odpowiedzi.

W końcu jeden z mieszkańców Brudzewa stwierdził, że jeżeli dworek zostanie sprzedany prywatnym właścicielom, to za kilka lat brudzewianie nie będą mieli co pokazywać wnukom, bo nikt ich nie wpuści na teren swojej posesji. Zaproponował również, aby stworzyć fundację odbudowy dworku. Te i inne propozycje pozostały jednak bez echa, a wójt kończąc obrady tłumaczył, że nie może nic zrobić, gdyż organem upoważnionym do podejmowania decyzji w gminie jest Rada i od niej zależy jakie będą dalsze losy brudzewskiego pałacyku. Szkoda, że nie powiedział tego na początku, bo może wówczas zebranie w ogóle by się nie odbyło. Szkoda też, że pan wójt piastujący swój urząd już ponad dwadzieścia lat, tak łatwo daje się ponieść emocjom i w trakcie dyskusji ośmiesza swoich oponentów, krzyczy i używa wulgarnych słów.

Ale jeśli wspomnieć atmosferę panującą na sesjach, to można powiedzieć, że spotkanie poświęcone przyszłości dworku przebiegło w typowym „brudzewskim” stylu.

Katarzyna Łuczak

Z WOJEWÓDZTWA

Konin. W wyniku połączenia Stronnictwa Ludowo Chrześcijańskiego, Partii Konserwatywnej i środowisk centroprawicowych powstała nowa partia - Stronictwo Konserwatywno-Ludowe. Jej prezesem w Koninie jest członek Zarządu Krajowego SKL, Ireneusz Niewiarowski.

Władystawów

Zegar od serca

W zeszłym roku w kościele parafialnym w Russocicach pod wezwaniem Michała Archanioła odbywał się remont wieży. Przy tej okazji kilku mieszkańców wsi postanowiło odrestaurować zabytkowy zegar z kościelnej wieży. Jego mechanizm nie działał od przeszło dwudziestu lat.

Ponieważ koszt prac nad odrestaurowaniem zegara przekraczał możliwości finansowe proboszcza parafii, jesienią ubiegłego roku mieszkańcy Russocic powołali Komitet Odnowy Zegara Wieżowego. W jego skład weszli: Zdzisław Banaszak, Jan Banaszak, Krzysztof Zajac, Marek Pietrzak i Rydzard Kaczorowski. Panowie założyli Księgę Pamiętkową i przez kilka tygodni zbierali potrzebne pieniądze. Każdy ofiarodawca wpisywał w Księgę krótką dedykację. Ostatecznie w gminie znalazło się przeszło 80 prywatnych darczyńców oraz Zarząd Gminy, który przeznaczył na ten cel 1.500 zł. Łącznie zebrano około 7.000 zł.

Sam zegar jest unikatem w skali krajowej. Został wykonany w pierwszej połowie XIX wieku przez

rzemieślników z Krakowa. Cały mechanizm jest wykuwany ręcznie z żelaza (nie ma w nim ani jednej odlewanej części). Jego naprawy podjęła się firma zegarmistrzowska Ryszarda Tarnogrodzkiego z Poznania. Naprawa trwała trzy miesiące, w tym półtora miesiąca sprawdzano jego punktualność.

Natomiast obie tarcze zegarowe (od południa i zachodu wieży) są nowe, namalowane przez artystkę GOK-u Piotra Krawczyka, na zamówienie Komitetu Odnowy Zegara lecz wiernie odtwarzające stare tarcze. Ich średnica wynosi 1,5 metra. Na białym tle namalowane są czarne cyfry rzymskie.

Zegar uruchomiony został jeszcze przed świętem Wszystkich Świętych. Dziś wybija kwadrans i godzinę. Komitet dysponuje jeszcze środkami na oświetlenie obu tarcz, co ma nastąpić za kilka tygodni.

Odnowa kościelnego zegara jest przykładem wspólnej inicjatywy mieszkańców Russocic i Władystawowa. Jedną z dedykacji w Księgę Pamiętkowej brzmi: „Nawet rzeczy małe trzeba robić z wielkim sercem...” (Matka Teresa z Kalkuty). Z takim właśnie sercem pracowano przy renowacji zegara. AZ

Komitet Odnowy Zegara Wieżowego składa serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom za złożoną ofiarę i wpis do księgi pamiętkowej.



Zdzisław Banaszak, Jan Banaszak i Krzysztof Zajac (od lewej) na chwilę przed wciąganiem tarczy na wieżę

—Jeszcze przed wojną Baranowicze należały do Rzeczypospolitej. Czy dziś ślady polskości są tam jeszcze widoczne?

—Oczywiście. Prawie 40% ludności w mieście liczącym 140 tys mieszkańców stanowią Polacy lub ludzie przyjeżdżający się do polskiego pochodzenia. Są kościoły, a nade wszystko jest ośrodek kultury polskiej, który jest otwarty nie tylko dla Polaków, ale wszystkich, którzy chcą zapoznać się z historią i kulturą naszego kraju.

—Mówisz „waszego”, a przecież wspominałaś też o swoim polskim pochodzeniu. Twoi dziadkowie byli Polakami?

—Tak u nas jest. Większość ma kogoś w rodzinie związanego z Polską, przyjeżdżają tu, uczą się. Ja po polsku nie mówię, ale prawie wszystko rozumiem.

—To jest Twoja pierwsza wizyta w naszym kraju. Jakie były pierwsze wrażenia.

—Polska jest różna. Tereny wschodnie są podobne do naszych. Gdy wyjechałam z Terespoli i wyglądałam z okien pociągu to wszystko mi się wydawało takie podobne. Ale już w Turku widać różnice. Tu jest bardziej dostatnio, kolorowo. I ten nasz wspaniały kościół. Oh, ja nigdzie takiego nie widziałam.

—Zdarzyły Ci się też jakieś przykrości?

—Nie. U was ludzie są mili, kulturalni i gościnni. No, raz tylko, gdy w Koninie pytałam się kierowcy autobusu jak dojechać do Turku, to on myśląc zapewne, że ma do czynienia z Rosjanką odpowiedział mi: „—A to wy nam w Rosji pokazujecie drogę do Katynia?!”. A co ja winna? Ja nawet nie Rosjanka. Ale ten kierowca zaraz potem mi wszystko objaśnił.

Kursantka z kresów

We współpracy ze Stowarzyszeniem Polska - Kubań redakcja „Echo Turku” zorganizowała kurs dla przedstawicielki białoruskiej gazety „Intexpress” z Baranowicz. Irina Cziurakowa przez cztery dni zapoznawała się z funkcjonowaniem naszej gazety, jeden dzień spędziła w Koninie na zaproszenie Wydawnictwa „Przegląd Koninowski”, a następnie pojechała na dwudniowe szkolenie do Krakowa celem poznania tajników poczty elektronicznej i internetu. Oprócz Iriny Fundacja zaprosiła do Polski jeszcze ośmiu dziennikarzy z Europy Wschodniej, którzy szkoleni byli w redakcjach polskich pism lokalnych.



Irina interesowała się przede wszystkim programami komputerowymi

—W Polsce dużo ostatnio słyszę o Białorusi, ale nie są to dobre wiadomości. Jak Ty odbierasz to, co dzieje się w Twoim kraju?

—Ja jestem zwykłym człowiekiem, żadnym politykiem, dlatego trudno wypowiedzieć się na te tematy, ale pewno nie mogę powiedzieć, że jestem zadowolona z tego, co się u nas dzieje. Życie jest trudne. Ja zarabiam 40 dolarów, a czynsz za moje jednopokojowe mieszkanie wynosi 34 dolary. Gdyby nie pomoc mamy, która uprawia ziemię i daje mi duży kury, a także renty po mężu, to nie wiem jak utrzymałabym siebie i dziecko.

—U nas może też nie jest dostatek, ale mamy większą swobodę, co szczególnie dla dziennikarzy jest ważne. Białoruskie gazety odczuwają państwową kontrolę?

—Ja pracuję w prywatnej gazecie i u nas swoboda jest większa, ale państwowe podlegają cenzurze. Znam też przypadki zamykania gazet.

—Opowiedz o swojej gazecie i o waszych planach.

—Nasz tygodnik jest własnością prywatnej spółki, która ma jeszcze radio i telewizję. Mamy 16 stron, format większy od waszego i nakład 11 tys. egzemplarzy. Na stałe pracuje osiem osób. W najbliższym czasie będziemy wydawali nową wersję naszego tygodnika. Mam nadzieję, że szkolenie w Polsce pomoże mi w realizacji tych nowych planów.

—Irin! Pozdrawiamy całą Twą redakcję i wszystkich Białorusinów, którzy w Polakach widzą przyjaciół a nie wrogów.

Andrzej Piaszczyński

Dziadkowie nie do zastąpienia

Większości z nas babcie i dziadkowie kojarzą się z dobrocią, ciepłem, miłością, zrozumieniem i nieskończoną cierpliwością. To oni najczęściej opowiadali nam bajki, pozwalali na dużo więcej niż rodzice i przymykali oko na nasze wybryki. Jednym słowem babcie i dziadkowie „to nasz największy skarb”. Wiedzą o tym sześciolatki z Przedszkola Samorządowego nr 4 w Turku, które o swoich babciach i dziadkach mogłyby opowiadać bez końca.

Inga: —Z babcią gram w karty, to znaczy w kaczkę, osta i wojnę. A dziadek jest taki miły, kochający i mnie rozpieszcza. Razem oglądamy bajki, a latem na działce podlewamy kwiatki. Skąd wiem, że mnie kochają? Bo mi to mówią. Ale i tak jak babcia ma złą minę, to wolę jej nie wchodzić na kolana.

Kasia: —Dziadek rzadko się ze mną bawi, bo on nie ma czasu. Zawsze ogląda telewizję. Babcia i dziadek mnie kochają i przychodzą po mnie do przedszkola, jak mama idzie na popołudnie do pracy. Babcia jest cierpliwa, dopóki ktoś jej nie rozłoży. A jak babcia jest zła i krzyczy na dziadka to mu mówię:

„Dziadzia, nie bój się” i idę się po cichu bawić w moim pokoiku.

Bartek: —Ja gram z moją babcią w bilard i czasem pozwalam jej wygrać. A dziadek gra ze mną w karty i kupuje mi stodycze.

Piotrek: —Z babcią gram w karty, w Piotrusia i układamy Skrabble. Czasem babcia gra na moim komputerze, a jak wygra to się bardzo cieszy. Dziadek ze mną nie gra, ale z nim oglądam w telewizji sport, na przykład Atlanty. I mimo, że wcale nie jestem grzeczny, to dziadek mnie kocha, bo jestem jego wnuczką. A ja kocham babcię i dziadka, bo lubię się z nimi bawić.

Magda: —Z moją babcią często stoję w oknie i patrzę na ptaki, a dziadek ciągle patrzy tylko na telewizor.

Jakub: —Kiedyś graliśmy z dziadkiem w karty, ale jak je zgubiłem, to już nie gramy. Teraz gramy w piłkę, chodzimy na sanki, latem robimy namiot i łowimy razem ryby. Moja babcia ogląda telewizję, gotuje obiady i kolacje. Ale to dobre jedzenie. Jak babcia ma zły humor, to siedzi w fotelu, myśli i ma minę. Nie lubię tej miny.

Marcin: —Dziadek daje mi cukierki, gumy i pieniądze, ja za to pomagam mu.

Na przykład kiedyś naprawiłem z nim zegar od parownika. A babci pomagam doić krowę.

Łukasz: —Babcia jest dla mnie dobra, daje mi pieniądze na stodycze i malowanki, a latem na lody. Zabiera mnie też na spacer do parku. Ona mnie kocha. Dziadkowi dużo pomagam. Jeżdżę z nim po siano i rąbię drzewo.

Daria: —Bardzo lubię się bawić z dziadkiem i psem, który tak fajnie aportuje. Babcia nie ma czasu się ze mną bawić. Czasem jak jej pomogę, to ona coś szybko zrobi i wtedy ma czas uczyć mnie czytać. Babcia to jest babcia, babci się nie da zastąpić. Ona jest kochająca i taka ciepła. Jak stłukłam szklankę to babcia nie krzyczała. Powiedziała tylko „daj szcztokę i wyrzucimy do kosza”. Mama by krzyczała.

Ania: —Bardzo kocham moją babcię i dziadka. Nawet pomagam babci robić naleśniki, a dziadkowi na wsi pomagam zbierać jajka od kur.

Robert: —Jak babcia do mnie przychodzi, to musi brać ze sobą okulary, żeby widziała literki, jak będzie mnie uczyła czytać.

Rafał: —Moja babcia jest ładna, zgrabna, elegancka i ma piękne włosy. Do tego jest zawsze pięknie umalowana.

Niżej publikowana lista jest niepełnym wykazem mieszkańców Turku i dawnego powiatu turkowskiego, w latach 1939-1945 zamordowanych w obozach koncentracyjnych i w więzieniach. Informacje dotyczące wymienionych wymagają weryfikacji, a w wielu przypadkach są niekompletne. **SPOŁECZNY KOMITET UHONOROWANIA PAMIĘCI OFIAR HITLERYZMU** przygotowuje uroczystość odsłonięcia Tablicy Pamięci i zamierza również opublikować informator biograficzny.

Rodziny ofiar, a także wszystkich turkowie, którzy dysponują wiadomościami, dokumentami, fotografiami, adresami umożliwiającymi uzupełnianie danych biograficznych wymienionych osób, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny: **Muzeum Rzemiosła Tkackiego, 62-700 Turku, Plac Wojska Polskiego 1, tel. (0-63) 78-41-60.**

31. WŁADYSŁAW KOSSOWSKI, Dobra podof.ref. - Gross-Rosen
32. ANTONI KOSSAKOWSKI - Oświęcim
33. FELIKS KUNICKI, Dobra - Oranienburg
34. FRANCISZEK KOZŁOWSKI, urzędnik samorządowy - Gusen
35. ANTONI KAZIMIERCZAK, Władysławów - Oświęcim
36. JACENTY KUTKOWSKI, Władysławów - Mauthausen
37. (?) KACZOROWSKI - (obóz ?)
38. WACŁAW KEMPF ur. Turek, zam. Tuliszków - więzienie Sieradz
39. PIOTR KRUCZKOWSKI (KUCZKOWSKI ?), Tuliszków - więzienie Sieradz, zginął Łódź ?
40. JÓZEF ŁYSIAK, podoficer - Oświęcim
41. HELENA ŁUKASZEWSKA, Turek, instruktorka harcerska drużynowa - Bergen - Belsen (?)
42. JÓZEF MRUK, Brudzew - Majdanek ? Oświęcim ?
43. MICHAŁ MAKOWSKI, Uniejów - Wronki 1942
44. (?) MUSZYŃSKI, Turek, pracownik skarbowości - Gusen ?
45. ANTONI MILL (MILLER ?), Dobra - Mauthausen
46. PIOTR MIREK, Tuliszków - Oświęcim
47. LEONARD MIRECKI, Malanów - Gusen
48. HENRYK MIRECKI, Malanów - Gusen
49. ALEKSANDER MIZGIER - Mathausen
50. WŁADYSŁAW MIELCZARSKI (MIELCARSKI ?), Kowale Pańskie - Oświęcim
51. JAN NIKIEL, aresztowany w Turku - zginął Frankfurt
52. STEFAN RYBARCZYK - Dachau ? Oświęcim ?
53. STANISŁAW ROSICKI, Brudzew - Mathausen
54. JÓZEF RATAJ, Uniejów - Oświęcim
55. ANTONI REPEL, Turek, urzędnik samorządowy - Gusen
56. JÓZEF (?) PILSŃIAK, Turek, uczeń - obóz ?
57. IGNACY PŁOSKI, Malanów - Mathausen
58. STEFAN PAWLACZYK, urzędnik skarbowy (?) - obóz ?
59. STANISŁAW PAWŁOWSKI, Dobra - Oświęcim
60. FRANCISZEK PRZEPIORSKI, Tuliszków - Oświęcim

(W następnym wydaniu „Echa” opublikujemy ciąg dalszy listy)

Włamania, kradzieże, bójk

TUREK

8 stycznia między godz 9.00 a 10.00 na Pl. Stenkiewicza skradziono poloneza całości wartości 20.000 zł.

W nocy z 11 na 12 stycznia na Os. Wyzwolenia dokonano włamania do samochodu ford eskort, z którego skradziono radio-magnetofon sanyo wartości 850 zł.

REJON

Z 4 na 5 stycznia w Uniejowie włamano się do sklepu „Dol-Mot”, skąd skradziono podzespoły i części do ciągników i maszyn rolniczych, sznurek do prasy, olej silnikowy oraz opony samochodowe wartości 15.000 zł. Pod sklepem stał zaparkowany wartsburg, w którym znajdowały się przedmioty pochodzące z kradzieży. Właścicielem samochodu okazał się znany włamywacz z Poddebic.

W nocy z 7 na 8 stycznia w Smaszewie (gm. Tuliszków) dokonano włamania do budynku mieszkalnego, z którego skradziono dwa telewizory czarno-białe, trzy dżinsy, odzież damską i męską oraz naczynia kuchenne. Policja oszacowała straty na 1.000 zł.

Wypadki.

10 stycznia turkowska policja odnotowała cztery wypadki:

Godz. 6.40 - w Turkowicach (gm. Turek) kierujący fiatem 125p nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku ranna została pasażerka fiata.

Godz. 9.45 - Myszkowice (gm. Kawęczyn) miał miejsce podobny wypadek. Kierujący samochodem opel omega nie zachował należytej ostrożności na śliskiej nawierzchni, wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu. Rannego kierowcę odwieziono do ZOZ w Turku.

Godz. 10.30 - Słodków (gm. Turek) kierujący oplem corsa zjechał na lewy pas jezdni i doprowadził do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym samochodem marki mazda. W wyniku wypadku ranni zostali kierowcy samochodów i pasażer mazdy.

Godz. 16.30 - Smaszew (gm. Tuliszków) kierujący autobusem znajdując się pod wpływem alkoholu (2,06 promila) potrącił pieszego i zbiegł z miejsca wypadku. Prześpaca został zatrzymany dwie godziny później przez patrol ruchu drogowego, kiedy wciąż pijany jechał rowerem.

14 stycznia o godz. 17.50 w Turku na ul. Uniejowskiej kierujący samochodem audi znajdując się pod wpływem alkoholu wyjechał ze stacji paliw, a następnie uderzył w pobliskie drzewo. Rannego przewieziono do szpitala w Turku.

W okresie od 9 do 16 stycznia policja zatrzymała 9 praw jazdy

9 stycznia w Natalii (gm. Władysławów) spaleni uległ budynek gospodarczy. Przyczyną pożaru było pęknięcie żarówki ogrzewczej tzw. kwoki. Straty wyniosły 1.500 zł.

11 stycznia w Turku na ul. Kolskiej w wyniku niewłaściwej eksploatacji piecyka ogrzewczego wybuchł pożar w budynku mieszkalnym. Straty oszacowano na około 1.000 zł.

15 stycznia w Kolonii Spicymierz (gm. Uniejów) zapalił się niezamieszkały budynek. Przyczyną powstania pożaru było podpalenie. Straty wyniosły 2.000 zł.

Ponadto straż pożarna usuwała skutki wypadków:

10 stycznia w Słodkowie (gm. Turek), 14 stycznia w Turku na Ob. Północnej i na ul. Uniejowskiej.

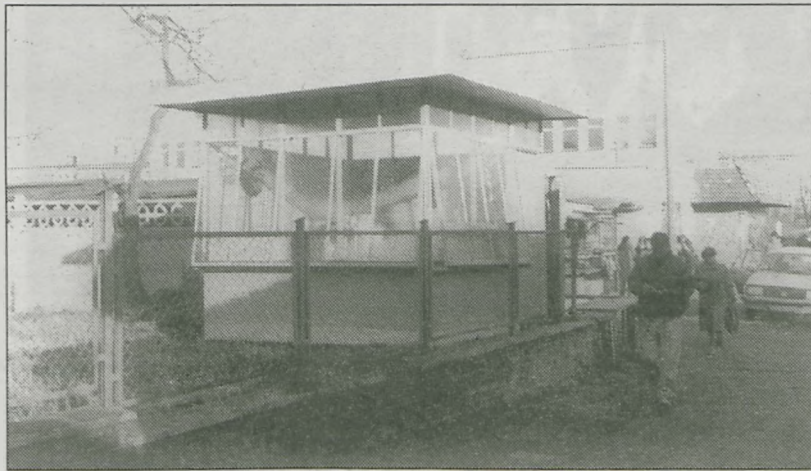
Biznes na dziko

Od jakiegoś czasu na targowicy, w obrębie ogrodu plebanii funkcjonuje kiosk z kwiatkami. Niewielka budka nikomu z pewnością by nie wadziła, gdyby nie fakt, że została tam postawiona bezprawnie.

Jak twierdzi ksiądz prałat, sprzedawca kwiatów kilkakrotnie odwiedzał plebanię prosząc o zgodę na postawienie kiosku. W końcu ksiądz wyraził zgodę, zaznaczając, że najpierw muszą zostać dopełnione wszelkie formalności prawne. Właściciel obiecał, że wszystko zostanie prawidłowo załatwione, a w dodatku stwierdził, że jeśli zajdzie taka potrzeba jest gotowy w każdej chwili kiosk zlikwidować. Po jakimś czasie poinformował prałata, że formalności zostały dopełnione i rozpoczął urządzenie punktu handlowego.

Sprawą zainteresował się nadzór budowlany. Okazało się, że nikt nie ubiegał się o wydanie przez burmistrza decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu, z czego wynika, że nie było również wydane pozwolenie na budowę. Właściciel kiosku (osoba najbardziej zainteresowana całą sprawą) nie znalazł czasu na udzielenie wyjaśnień dla „Echa”.

Przedstawiciele Urzędu Rejonowego twierdzą, że w tej sprawie na pewno zostanie przeprowadzone postępowanie administracyjne i kiosk będzie poddany rozbiórce. (k)



Pożary

9 stycznia w Natalii (gm. Władysławów) spaleni uległ budynek gospodarczy. Przyczyną pożaru było pęknięcie żarówki ogrzewczej tzw. kwoki. Straty wyniosły 1.500 zł.

11 stycznia w Turku na ul. Kolskiej w wyniku niewłaściwej eksploatacji piecyka ogrzewczego wybuchł pożar w budynku mieszkalnym. Straty oszacowano na około 1.000 zł.

15 stycznia w Kolonii Spicymierz (gm. Uniejów) zapalił się niezamieszkały budynek. Przyczyną powstania pożaru było podpalenie. Straty wyniosły 2.000 zł.

Ponadto straż pożarna usuwała skutki wypadków:

10 stycznia w Słodkowie (gm. Turek), 14 stycznia w Turku na Ob. Północnej i na ul. Uniejowskiej.

d. ze str 1.

Minęło pół godziny, żaden z zarozumionych księży się nie pojawił. Ludzie niecierpliwą się. W końcu wybierają trzyosobową delegację, która jedzie po księdza do Słodkowa. Szekając na ich powrót, notujemy wypowiedzi kolejnych mieszkańców Cisewa.

— Czuję się bardzo związany kościołem w Turku. Mój dziadek jeszcze XIX wieku poszedł pieszko do Francji. Pracował tam ciężko przez piętnaście lat. Kiedy wrócił, kupił sobie dwa konie. Z nimi to zatrudnił się przy budowie tej świątyni. Ja ze swoim Kowalskim wozilem z kolejki do Słodkowie piaszkowiec na budowę tego ogrodzenia.

— Gdyby nie podzielili wsi na dwie parafie, sprawa może by ucichła. Co ty głupoty gadasz, a kto chce krótką drogą chodzić do kościoła. Nie przeszkadza mu lokalizacja jest do niego. Postuchaj, co mówią ludzie w Słodkowie, Wrzącej czy Budach Słodkowskich. Na górce tuż przy szlaku strach postać. Tutaj mamy autobus prosto do Turku, a tak trzeba będzie przesiadać, bilety też kosztują.

Jedna z pań, najwyraźniej czytelniczka tygodnika „Nie”, zaczęła prowadzić propagandę polityczną.

Jedni jej przyklaskiwali inni z uśmiechem politowania przyjmowali głoszone przez nią rewelacje. Twierdziła między innymi, że lepiej było w Polsce za czerwonej komunij niż za czarnej, która teraz rządzi krajem (?) i że księży należy przegonić widłami, bo okradają naród. Na szczęście tak skrajnie antyklerykal-

ludzi, a nie dzielić stare parafie. Odkąd z Turku odeszły Kaczki i Osiedle Wyzwolenia, to w kościele takie luzy, że dzieciaki mają się gdzie ganiać.

— Widać pokłócili się księża o pieniądze, to żeby był spokój nową parafię im utworzyli.

Godzina 10.25, delegacja wraca od księdza prałata. Twierdzą, że ksiądz Tartanus zgodził się zadzwonić do biskupa Dembowskiego, ale prosił najpierw o konsultację delegacji z proboszczem ze Słodkowa. Jadą więc do niego ponownie.

— Dziś miała być kołęda, ale my nowego proboszcza nie przyjmujemy. Nie dlatego, żebyśmy coś do niego mieli, ale jest to taka forma protestu przeciwko niesprawiedliwości, która nas spotkała.

— To jest taka pokojowa demonstracja jak w Jugosławii czy Bułgarii.

Godzina 11.00, przyjeżdża delegacja. Byli już u ks. prałata, który dzwonił do kurii biskupiej. Informują zebranych, że sprawa zostanie rozpatrzone. Decyzji nie da się jednak podjąć w ciągu godziny. Poproszono jednocześnie ks. Tartanusa, aby wpłynął na odroczenie koleny w ich wsi. Zmarznięci ludzie powoli się rozchodzą. Nie wszyscy są jednak usatysfakcjonowani efektami protestu. Twierdzą, że jest to gra na czas, która ma złamać jedność wsi.

Andrzej R. Tyczyno

Domniemane zabójstwo i... jeszcze dwa trupy

Czytelnicy „Echa” nie zdążyli jeszcze ochłonąć po ostanim artykule o zabójstwie w Uniejowie, gdy cały Turek obiegła plotka o kolejnym morderstwie. Tym razem zdaniem żądnych sensacji mieszkańców ofiarą miał być 59-letni mężczyzna, który podobno został zamordowany w pobliżu garaży na osiedlu Wyzwolenia.

Policja dementuje plotkę

Policja wyjaśniła, że nie było to morderstwo, a raczej nieszczęśliwy wypadek. W sobotę, 11 stycznia na Os. Wyzwolenia znajdujący się prawdopodobnie pod wpływem alkoholu mężczyzna poślizgnął się i upadł. Zawiadomiono pogotowie i mężczyznę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Koninie, gdzie po dwóch dniach zmarł. Wówczas o zdarzeniu została poinformowana policja, która wszczęła w tej sprawie śledztwo. Okazało się, że przyczyną zgonu było pęknięcie podstawy czaszki. Wykluczono napad, gdyż mężczyzna miał przy sobie zarówno zegarek, jak i pieniądze.

Prawdziwe zdarzenie miało natomiast miejsce w piątek, 17 stycznia. W melinie na ul. Browarnej zostały odnalezione zwłoki dwóch mężczyzn. Tym razem przyczyną zgonu było przedawkowanie alkoholu i zatrucie.

(mt)

Cisew protestuje

nych głosów było niewiele.

O godzinie 9.55 powróciła delegacja, która nie zastała księdza Nasińskiego. Po krótkiej dyskusji zdecydowano, by pojechali tym razem do ks. prałata Tartanusa. Tymczasem zimno daje się wielu osobom we znaki. Ludzi powoli zaczęło ubywać. Najwytrwalsi, którzy pozostali rozgrywali się rozmową.

— Ja tam z księdzem nie zadzieram, jestem tutaj najstarszy to i pierwszy się z nim spotkam. Wczoraj coś mnie trzęsło, tak jakbym był przeziębiony. Po dzisiejszym dniu to na pewno zapalenie płuc murowane.

— Gdybym wiedział, że ten dzisiejszy wiec tak długo będzie trwał tobym poprosił, żeby nagrali w sklepie beczkę piwa.

— Dopiero wtedy by nas w „Echu” opisali, że po pijaku protestujemy.

— Nowe parafie powinno się tworzyć w okręgach, gdzie przybywa

Muzyczny przegląd

Przed rejonowym Przeglądem Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w miastach i gminach trwają eliminacje wstępne.

TUREK

W Miejskim Domu Kultury komisja artystyczna w składzie: Aleksandra Marciniak, Renata Grzelczak, Jacek Sajdak i Piotr Kmiecik przesłuchała 21 solistów i jeden zespół. Do rozgrywek rejonowych zakwalifikowano: Martę Pawlak - MDK, Monikę Pilarczyk - ZSZ, Joannę Ostrowską - SP 5, Joannę Kurc - SP 3, Annę Werbińską - SP 5, Justynę Knyspel - MDK i zespół „Trzy po trzy” również reprezentują-

cy turkowski dom kultury. Ponadto pięciu solistom jury przyznało wyróżnienia.

Wszyscy wykonawcy prezentowali dwa dowolnie przez siebie wybrane utwory, a repertuar był bardzo zróżnicowany. Śpiewano dziecięce przeboje, piosenki znanych polskich wykonawców jak: Edyta Górnica czy Edyta Bartosiewicz, ale nie zabrakło również autorskich utworów.

Uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni maskotkami i innymi drobnymi upominkami. (KL)

Władysławów



W ośrodku kultury śpiewało 22 solistów i jeden duet. Do przesłuchań zgłoszono dzieci ze szkół we Władysławowie, Kunach, Wyszynie, Chylinie, Międzyzlesiu oraz z GOK-u Władysławów. W tym roku w drodze wyjątku do przeglądu dopuszczono dziecko z Chrząblic w gm. Brudzew, ponieważ miejscowość ta należy do rejonu Turku, ale w gminie nie ma ośrodka kultury. Komisja artystyczna w składzie: Henryk Trocha, Małgorzata Mallesza i Piotr Krawczyk, po wysłuchaniu

małych artystów wytypowała do eliminacji na szczeblu rejonowym: Dorotę Koligat (11 lat) z Kun, Katarzynę Chruszcz (12 lat) z Wyszyny, Agnieszkę Szustakowską (13 lat) z Władysławowa, Anię Kaszyńską (8 lat) z Chrząblic.

Ponadto komisja postanowiła przyznać jedenaście wyróżnień i osiem dyplomów pozostałym uczestnikom przeglądu. Członkowie jury stwierdzili, że w tym roku w porównaniu do lat ubiegłych dał się zauważyć wysoki poziom dzieci.



Historia

Przedszkole zostało otwarte 15 grudnia 1976 roku, jako jedna z inwestycji ZPJ Miranda. Dlatego też mogły do niego uczęszczać tylko dzieci pracowników *Mirandy*, która pokrywała wszystkie koszty związane z utrzymaniem Przedszkola (oprócz płac).

Pierwszą dyrektorką została Zofia Nowak, a kadre pracowniczą tworzyli: Mirosława Pietrucha, Halina Miś, Barbara Nowak, Maria Rakowiecka, Halina Majda, Zofia Główniak, Leonia Poszwa, Anna Stefanowska, Teresa Domżał, Halina Jasiakiewicz, Stanisława Saranowska i Józef Kaźmierczak.

W 1988 roku po przejściu na emeryturę Zofii Nowak, stanowisko dyrektora objęła Zofia Kowalska. W roku 1996 ZPJ *Miranda S.A.* przekazała Przedszkole na rzecz miasta i od tej pory zmieniło ono nazwę z „zakładowego” na „samorządowe”. Obecnie placówka liczy sześć oddziałów, w tym dwie zerówki.

Kadre pracowniczą tworzą: Mirosława Pietrucha, Urszula Pawlak, Teresa Majcherek, Anna Białas, Teresa Drzewiecka, Magdalena Gutaj, Elżbieta Duś, Barbara Leszczyńska, Violatta Sobczak, Jolanta Osajda, Magdalena Wierucka, Danuta Zawadka, Maria Wawrzyniuk, Eugenia Pawlak, Helena Roslaniec, Jadwiga Krzemionka, Ksawera Włodarczyk, Halina Jasiakiewicz, Kazimiera Kałużna, Genowefa Gil, Irena Zielonka i Józef Kaźmierczak.

Pracownicy Przedszkola obliczyli, że w ciągu 20 lat wychowywało się w nim około półtora tysiąca dzieci.

Jubileusz

Uroczystości podzielone zostały na dwie części. Pierwsza odbywała się w Przedszkolu, druga w klubie „Tęczą”.

Przy drzwiach wejściowych stały dzieci, witające zaproszonych gości, którzy później wpisywali się do Księgi Pamiątkowej. Minutą ciszy uczczono

Urodziny „szóstki”

W piątek, 17 stycznia swoje dwudzieste urodziny obchodziło Przedszkole Samorządowe nr 6 w Turku. Na uroczystość zaproszono około 100 gości, w tym przedstawiciele władz, sponsorów oraz byłych wychowanków i pracowników Przedszkola.



Mirosława Pietrucha po 20 latach sprawdza obecność wychowanków

pamięć tych, którzy odeszli. Następnie wystąpili byli wychowankowie Przedszkola, a wśród nich żołnierz, zakonnik, prawnik. Wzięli oni udział w improwizowanych zajęciach. Po sprawdzeniu obecności, dwudziestokilkulatkowie zatańczyli z dyrektorkami Zofią Kowalską i Mirosławą Pietruczą „Stary niedźwiedź mocno śpi”, co wywołało aplauz pozostałych gości. Po czym wszyscy obejrzeli film przedstawiający wydarzenia z dziejów placówki.

W klubie „Tęczą” swój dorobek artystyczny zaprezentowali obecni wy-

chowankowie „szóstki”. Następnie dyrekcja przedszkola wręczyła dyplomy przybyłym na uroczystość sponsorom. Łącznie było to 68 zakładów i instytucji z Turku i okolic. Uehonorowano także byłych i obecnych pracowników Przedszkola, po czym swoje życzenia składali kolejno zaproszeni goście. Poseł Marian Marczewski przyniósł dla dzieci prezent - paczkę ze słodyczami. Po życzeniach i gratulacjach odbyła się sesja zdjęciowa, w której uczestniczyli wychowankowie i pracownicy Przedszkola.

Anna Zawadka

Kino „Tur” proponuje:

25-26 stycznia godz. 17.00, 19.00 „Dzieciaki” USA 18 l

Reż. Larry Clark. Wyk. Leo Fitzpatrick, Sarah Handerson, Justin Pierce, Chloé Sevigny i inn. Dramat obyczajowy o matyce młodzieżowej. Szokujący obraz grupy młodzieży, dla której głównymi atrakcjami życia są: alkohol, narkotyki i seks. Jeszcze jedno ostrzeżenie przed epidemią AIDS, o której wszyscy wiedzą ale bagatelizują...

28-29 stycznia godz. 17.00, 19.00 „Gniewani młodociani” USA 15 l

Reż. Hart Bochner. Wyk. Jon Lovitz, Tia Carrere, Louise Fletcher i inn. Komedia parodiująca znany film „Młodzi gniewni”. Ambitny i egzaltowany nauczyciel historii rozpoczyna pracę w szkole średniej, terroryzowanej przez uczniów - chuliganów. Mimo wielkich trudności próbuje doprowadzić do tego by wszyscy jego uczniowie zdali egzamin na wyższe uczelnie...

Będzie ba

Zarząd Koła Wychowanków Gimnazjum i Liceum w Turku zaprasza na tradycyjny bal karnawałowy w sobotę 8 lutego w auli Liceum Ogólnokształcącego. Warto przypomnieć, że tak jak w roku dochód z balu przeznaczony będzie na cele dobroczynne.

Znałem jaśnie pana

MICHAŁ DOBIECKI jest najstarszym mieszkańcem Chylina, ma 89 lat. Jednocześnie jest on także jednym z niewielu pamiętających czasy jaśnie panów. Jako młody chłopak pracował u właściciela Chylina i okolicznych wsi, Ludwika Pułaskiego. Mimo swojego wieku, pan Dobiecki dużo pamięta z tamtych czasów i bardzo lubi opowiadać o swoim „jaśnie panu”.

—Czy zna pan najdawniejsze dzieje rodu Pułaskich z tej okolicy?

—Pułaski odziedziczył Chylin po swoim ciotecznym dziadzie Łaszczynskim. Jaśnie pani Pułaska była hrabianką, pochodziła z Poznania. Od kiedy nasz dziadzie się z nią ożenił, wolno mu było jeździć bryczką z czterema końmi. Wcześniej mógł jeździć tylko dwoma. Później miesiąc po ślubie Pułaskim urodził się syn, ale krótko potem zmarł. Dziecko pochowano w rodzinnej kaplicy Pułaskich w Grzymiszewie. Później urodziła się pani Zosia, a po niej pani Ludka. To były ładne dziewczyny.

—A jakim człowiekiem był sam hrabia Pułaski?

—Wszyscy lubili jaśnie pana, to był dobry człowiek. Był dziedzicem honorowym. Ludzie byli z niego zadowoleni, bo na czas wypłacał pieniądze za pracę, nie bił i nie krzyczał. Często udzielał nam rad, jak mamy prowadzić własne gospodarstwa. Na przykład mówił, żeby pieniądze inwestować w bydło i trzodę. Każdego roku na wiosnę jaśnie pan dawał trzy pary koni z wozem i zawoził gospodarzy z Chylina, Olesina, Natalia i innych wiosek na szkolenie do szkoły rolniczej w Kościelcu. Tam uczyli się m.in. o zbożach i oglądali poletka.

—Podobno w czasach Ludwika Pułaskiego pałac w Chylinie i jego otoczenie było wyjątkowo piękne. Czy to prawda?

—Tak. Pałac był ładny, nie to co teraz. Był bardzo bogato i nowoczesnie urządzony. Państwo mieszkali na piętrze i służba mogła tam wcho-

dzić tylko jak ktoś po nich zadzwonił. W pokojach stały zdobione meble, a na nich porcelana, srebrne naczynia i sztuce. Przed pałacem był park z kolorowymi drzewami, pochodzącymi z różnych części świata i ogród z trzema stawami. Od bramy do parku szła alejka, prowadząca do samych schodów pałacu. Na tych schodach często siadywała jaśnie pani z dziećmi i guwernantką. Jaśnie pan założył obok pałacu trzy szklarnie ogrzewane torfem, gdzie hodowane były rzadko spotykane kwiaty, specjalnie sprowadzane z Anglii i Australii. Teraz park jest zaniedbany, ale kiedyś w trawie nie można było znaleźć ani jednego leżącego listka. Jaśnie pan miał także gorzelnię, a drugiego takiego spirytusu jak Pułaskiego nie było w okolicy.

—Ilu ludzi pracowało u Pułaskich?

—U jaśnie pana na tym majątku było dwadzieścia ludzi na ognari, a każdy musiał mieć dwie posytki, czyli jeszcze dwie inne osoby z rodziny do pracy. Ognaria to praca stała przez cały rok. Prawie 60 osób wychodziło w pola z Chylina. Z Jabłonny z pięciu, do tego z Głogowy, Felicjanowa i z Kamionki. W samym parku było pięciu ogrodników (dwóch pod krawatami i trzech uczniów) i pięciu do pomocy. Ja jak miałem 16 lat, to rządca dał mi pod opiekę cztery konie i zajmowałem się transportem do młyna.

—Jak wyglądało życie codzienne jaśnie państwa?

—W pałacu pracowały kucharki, pokojówki, praczki, pisarze, kurne baby i nauczycielka pańienek. Ku-

charki dzieliły się na gotujące na pierwszy i na drugi stół. Pierwszy stół był dla jaśnie państwa i ich gości, a drugi dla reszty mieszkańców pałacu. Jaśnie pani prawie cały dzień siedziała w domu. Była dobra. Jak ktoś miał problemy, to ona pomagała. Na przykład dawała cukier czy mąkę. A jaśnie pan spotykał się z rządcą i innymi ludźmi. Natomiast pańienki bardzo się od siebie różniły. Zosia często chodziła do chorych na wsi, pomagała ludziom. Nawet z Marysią Mistrzacką założyła



Michał Dobiecki jest bardzo ciekawą osobą. Mimo 89 lat nie brakuje mu humoru i radości życia. Jak sam mówi, żyje tak długo, bo ma dużo młodszą od siebie żonę i pił dużo wódki.

kółko (przed wojną mówili na nich sokoły). To była taka świetlica i co sobotę Zosia z Marysią organizowały jakieś zajęcia i pogadanki. A młodszą panią, Ludka nie interesowała się ludźmi. Jej pasją były konie. Od samego rana brała konia i razem ze stajennym jeździła, czasem do rodziny w Grzymiszewie.

—Czy w pałacu odbywały się huczne bale?

—Do Pułaskich przyjeżdżali goście i czasami urządzali bale, ale

raczej ich życie było skromne i ciche. Jak były dożynki to chłopcy mogli przyjechać aleją parkową pod pałac. Jaśnie państwo z pańienkami najpierw witali wszystkich z werandy, a później była zabawa. Hrabia Pułaski dawał wtedy każdemu kielbasę i kieliszek wódki, potem jaśnie państwo i pańienki tańczyli z nami. Jak któraś służąca wychodziła za mąż, to jaśnie pani robiła wesele. Jednak wcześniej starała się odwieść pańienki i ich matki od tego kroku, mówiła „Co wy robicie, tak młodo córki za mąż wydajecie. Za mąż powinno się wychodzić po trzydziestce”. Tak jak pańienki. Obie wyszły za mąż późno. Ale do ślubu jechały karetą z czterema końmi i było wielkie przyjęcie.

—Co się stało z rodziną Pułaskich w czasie wojny?

—Jak wybuchła wojna to pańienka Ludka uciekła do Anglii i podobno żyje tam do dziś. Wcześniej wyszła za mąż za Rosjana i nazywała się Dernawiczowa. Zosia wyszła za mąż za lekarza z Warszawy - Korzeniewskiego. Jaśnie pana Niemcy wywieźli do obozu, ale przeżył. Nie pamiętam, gdzie wyjechała hrabina, ale po wojnie tu wróciła z pańienką Zosią. Wcześniej przyjechał jaśnie pan. Hrabina przyjechała po swoje rzeczy. Oni przewidywali, że ich wywiozą i niektórym ludziom dawali na przechowanie cenne przedmioty. Mój tatuś był stróżem i miał dużą budę na osiem psów. To jaśnie pani nakładła do skrzyni tyżki, noże, wazon i inne srebrne rzeczy. Skrzynię tą zakopano w budzie. Jak jaśnie pani wróciła po wojnie, to odbierała swoje rzeczy. Ten, kto był uczciwy to wydał, a kto nie, to zostawił wszystko sobie. Tylko to im zostało z pałacu. Pozostałe rzeczy albo zniszczyli Niemcy, albo ukradli Rosjanie.

—I już nigdy więcej nie przyjeżdżali?

—Nie, nikt więcej już ich nie widział.

Rozmawiała Anna Zawadka

P.s. Ludwik Pułaski zmarł w 1953 roku. Zofia Pułaska-Korzeniewska zmarła w roku 1989, a jej siostra Aleksandra (Ludka) w lipcu 1996 roku w Anglii. Do dziś w Bułgarii mieszka córka Zosi.



WIKTYMOLOGIA - proszę Szanownych Państwa to nauka o ofiarach przestępstw, czego dowiedziałem się z ostatniego numeru „ET”. Ponoć jest coś takiego w ofiarach zbrodniczych przedsięwzięć, co zmusza wprost napastników do działania. Często jest to głupota, częściej naiwność. Ponieważ w latach już nie jestem najmłodszy, stanąwszy przed lustrem z zalem zauważyłem, że niestety ofiarą chuci dużej blondynki już nie będę. Sięgnąłem po portfel i jeszcze smutniejszy spostrzegłem, że żaden oprych na

dlatego jeździ nissanem, zwykł się być pięknie i o dziwo trafnie przejeżdżać. Dziś, wyraźnie wzburzony, wyraził swą myśl o szczęśliwie nam panującym ministrze zdrowia:

My, ofiary

—Ależ on tak tańczy, jak inni każą mu grać. Już miałem mu wypomnieć, że chyba coś ciężkiego najpierw trafiło go w głowę, nim zdążył poślizgnąć się na mozaikowej ślizgawce, ale dotarła do mnie genialna istota tej myśli. „Jędrus - mówię - przecież ty mówisz jak ci z rządu. Czy ty się chłopie do wyborów nie przygotujesz i kampanii nie rozpocząłeś?” Nie powtórzę Państwu, co się później z młodych ust mego przyjaciela wyrwało, aby nie gorszyć co wrażliwszych, którzy naszą prowincjonalną gwarę znają tylko ze skrom-

nych relacji „ET” z okolic Rynku.

Po chwili Jędrus opowiedział mi swoją krótką historię, jak to rano nie zobaczył pod willą swojego nissana, a później biegnąc do firmy

Proszę Państwa, to właśnie najbardziej przeraziło mego przyjaciela, który jak 80% Polaków nie rozumie informacji, których słucha. Biedak zrozumiał, że odtąd państwo już nie będzie dawano na szpitale i szkoły, bo jeśli już było „bezpłatnie”, a jest i ma być coraz bardziej „bezpłatnie”, to jego nie jest stać na kolejne zwinięcia.

Przyznam, że popatrzyłem na mego przyjaciela jak na ofiarę. Powiem szczerze, otworzyłem okno, rozejrzałem się dookoła i zobaczyłem same potencjalne ofiary kolejnej kampanii wyborczej.

Blazen Waszego Władcy P.S. Zbieżność procentu Polaków (20%) rozumiejących informacje przekazywane przez polityków z wielkością elektoratu pewnej partii politycznej jest przypadkowa i niezamierzona. Podobnie jak nazwa miasta, w którym żaden z wyżej przedstawionych wypadków się nie zdarzył. Jak zawsze.

BWW



Jak ocenia straż pożarna, średnio co cztery minuty następuje wybuch lub ma miejsce pożar spowodowany naszą nieostrożnością lub niedbałością o szczelność instalacji gazowych. Zimą niebezpieczeństwo tragedii jest większe niż zwykle, gdyż do ludzkiej beztroski dochodzi działanie jeszcze jednego czynnika - niskiej temperatury, która sprawia, że rury dosłownie pękają w szwach.

Zimą rury pękają w szwach

do życzenia - stwierdza kapitan Witold Maziarz z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. - Zdarzają się też fachowcy, którzy napełniają butle gazowe ponad 11-kilogramową normę, a wtedy o tragedię jeszcze łatwiej - podkreśla.

Jednak wymienione wyżej przyczyny katastrof: lekkomyślność i głupota ludzka nie podlegają sezonowym wahaniom. Zimą dochodzi natomiast do głosu dodatkowy, groź-

ny czynnik - mróz. Przewody gazowe są bowiem zakopane na tyle płytko, że reagują na ostre spadki temperatur. - Silny mróz sprawia, że przewody pod ziemią naprężają się, a połączenia między nimi ulegają rozszczelnieniu - mówi kpt. Maziarz. - Gaz z takiej dziurawej sieci wędrując pod ziemią, dostaje się do studzienek telefonicznych, piwnic, czy do kanałów ściekowych. A tam wystarczy wrzucony niedopałek papierosa. Ponieważ zimą gazocią-

Tegoroczna zima daje się we znaki prawie tak samo dotkliwie jak poprzednia. Mróz trzyma w najlepszej, a wraz z nim - podobnie jak przed rokiem - wzbiera kolejna fala wybuchów butli z gazem. Poprzedni sezon zimowy 1995/96 należał do najtragiczniejszych w historii. Wybuchy gazu spowodowały śmierć 9 osób, a prawie 100 zostało rannych, zniszczeniu uległo kilkadziesiąt mieszkań. Ten sezon nie jest, na szczęście, tak tragiczny, ale... do końca zimy pozostały jeszcze dwa miesiące.

Do najtragiczniejszych zaliczony z pewnością zostanie wybuch jaki miał miejsce 28 grudnia ub. roku w Lublinie, w wyniku którego rozpadł się na kawałki dom jednorodzinny. Podobne zdarzenie miało miejsce tuż przed początkiem mrozów w miejscowości Ochaby koło Bielska Białej, gdzie niesprawna kuchenka gazowa wybuchając raniła 8 osób w tym 3 dzieci. Do wybuchu, a następnie pożaru doszło w Bielsku Białej raz jeszcze: w pomieszczeniach dawnej Fabryki Armatur, gdzie podczas urządzania stoisk handlowych próbowano niefachowo uruchomić podłączony do butli piecyk gazowy. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia wybuch butli z propanem-butanem zdemolował mieszkanie w Gnieźnie.

- Przyczyny wybuchów są wciąż takie same. Choć gazu używamy do gotowania i ogrzewania od dawna to, niestety, umiejętność obchodzenia się z nim, ciągle pozostawia wiele



Turkowski gazociąg choć nowy, też ulega awariom.

Foto (art)

gi przypominają naprężone struny, przyczyną rozszczelnienia sieci gazowej może być także wibracja spowodowana ciężkimi pojazdami - zwraca uwagę.

Na początku 1996 r. liczba tragicznych zdarzeń była tak duża, że szef Generalnej Inspekcji Nadzoru Budowlanego zarządził dokonanie kilku tysięcy przeglądów instalacji gazowych, zaworów w budynkach oraz połączeń butli do domowych urządzeń gazowych. Niestety, do tej pory skontrolowano i nie naprawiono tylko 100 - instalacji jest mnóstwo, a w wielu z nich znajduje się w złym stanie technicznym.

Za każdym razem, gdy dojdzie do tragedii gazownicy i strażacy przypominają o tym: zachowajcie ostrożność. Podążając za poleceniami o nasytaniu gazów zapachowymi, by łatwiej można było wykryć jego obecność w powietrzu, nie wstawajcie się do starannie. Tylko w ostatnim dniu grudnia 1996 r. Komenda Główna powiadomiła rządowy Komitet Sprawnych o kilku przypadkach awarii, wybuchów, spowodowanych niedostateczną ostrożnością, jak np. w Hucie Chorzowie, gdzie doszło do pęknięcia ciągu, czy w miejscowości Wiechoń (powiat opolski), gdzie z powodu niesprawności przewodu kominowego spłonął kościół.

Już po świętach straż pożarna ratowała uszkodzonych i ewakuowała mieszkańców budynku wielorodzinnego w Dąbrówce. Złe podłączone butla kuchennej była źródłem zagrożenia dla kilkunastu osób, 3 z nich odwieziono do szpitala. Dnia ub. roku w Chełmnie wybuchł i napędzany gazem Volvo. Niezależnie od tego, przyczyny zupewnienia się samochodu oraz wybuchu, który poważnie uszkodził domek jednorodzinny, ścięła pojazdy.

Tymczasem - jak w roku ubiegłym - zniknęły poste urządzenia osłony, które kosztują zwykle czujniki gazowe za 100 zł, a za 200 zł, automatycznie wyłączają gaz w przypadku nieszczelności przewodów. W tym przypadku powodem strat jest niewłaściwe postępowanie się butlami, które nie są grzejnikami, które zamiast ciepła, przegrzewają ludziom tragedii.



rodzinie? Pani B. świetnie rozumiała te argumenty. Joasia miała 21 lat, gdy została obdarowana mieszkaniem, obiecując babci w zamian pomoc w utrzymaniu i opiekę na wypadek ewentualnej choroby. Miała też płacić świadczenia. Świetna, dobre płatna praca, jaką podjęła po skończeniu dobrej szkoły pomaturalnej, umożliwiła dziewczynie dokonywanie opłat i życie na dobrym poziomie nawet we dwie osoby. Ale...

Mówią, że jak to w rodzinie - zawsze

się znajdzie jakieś „ale”. Przez dwa lata babcia z wnuczką jakoś się dogadywały. A później - no cóż, babcia Stasia stała się dla Joanny B. zawalidrogą. Młoda kobieta zamierzała wyjść za mąż i od nowa urządzić całe mieszkanie. W dużym pokoju byłby salon, w średnim wspaniała sypialnia, a mały do czasu urodzenia się zaplanowanego na trzy lata po ślubie dziecka byłby gabinetem przyszłego męża. Za trzy lata mąż miał się dorobić porządnej siedziby firmy i nie brać już żadnej pracy

do domu. Z tych planów, które Stasia snuła w obecności babki, wynikało, że na 75-letnią kobietę nie ma już się liczyć. Stanisława B. wpadła w smutek, wściekłość, wreszcie w przerażenie. W miesiąc przed ślubem wnuczka postanowiła, że babka się wynieśli. Babka przecież urządziła wreszcie mieszkanie po ludzku - argumentowała.

Stanisława B. wyprowadziła się do swojego domku, który dała jej Joanna. Jej owi krewni doradzili - wystąpić do sądu z pozwem z żądaniem unieważnienia darowizny mieszkania. Powodem przy tym na rażącą niewdzięczność obdarowanej. Na razie sąd nie wydał wyroku. W Łodzi Sąd Wojewódzki w Łodzi rozstrzygnie około 30 pozwów od osób, które chcą cofnąć dokonanie darowizny.

W przeważającej większości skarżącymi są starsze kobiety. Średni wiek wynosi ponad 75 lat. Wnuki dostają taką darowiznę, ale nie chcą jej. Krewni i osoby obce, które obdarowani są mieszkaniem, dożywają sobie. Pomoc w utrzymaniu mieszkania nie jest im potrzebna. Nie chcą się w osobę, pragnącą się pozbyć, dobrowolnie jak najszybciej. Nie chcą dla „przyspieszenia” opuścić mieszkania, obdarowani stają się niepomagani, potrafią głodować. Cóż, można powiedzieć - że człowiekowi, zanim zapiszesz mu mieszkanie. No, ale jak tu nie widać synem wnukom?!?

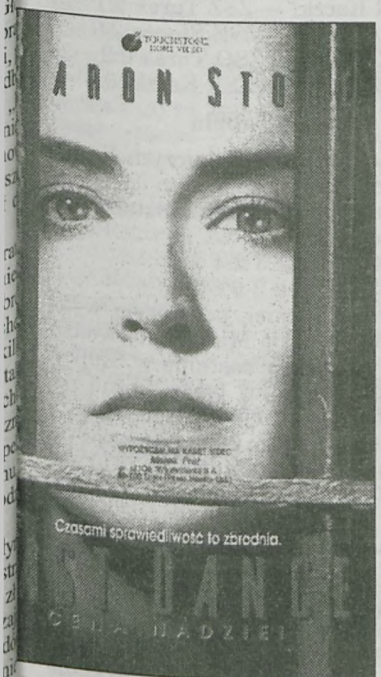
Babcia zawalidroga



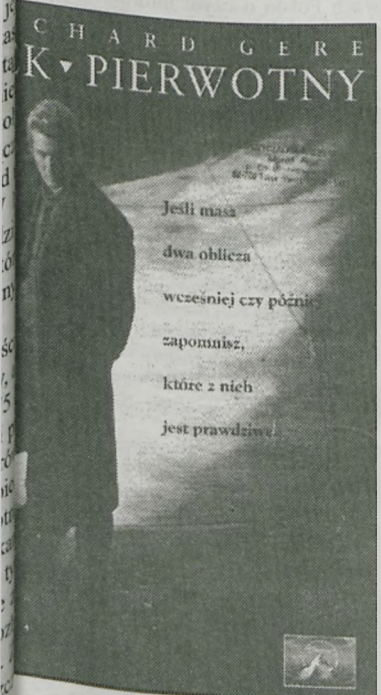
Czy Joasia kochała babcię Stasię? Pewnie kochała, odwiedzała ją przecież wraz z rodzicami, bywała na tradycyjnych niedzielnych obiadkach. To prawda, że wtedy Joasia była w podstawówce, a wówczas dzieci zwykle kochają i szanują babcię i dziadków, o ile tylko rodzice im w tym nie przeszkodzą. Babcia Stasia podziwiała i kochała Joasię - taka ładna, układna dziewczynka, dobrze się uczyła, spokojnie zachowywała. Stanisława B. owdowiała dość wcześnie i całe uczucie przelała na syna i wnuczkę. Kiedy Joasia skończyła 18 lat, babcia nie widziała żadnych przeciwwskazań do zameldowania u siebie wnuczki.

Mieszkanie, trzy pokoje z kuchnią w Łodzi, zostało wykupione jeszcze za życia męża Stanisławy B. Ktoś doradził teraz starszej pani, by podarowała mieszkanie wnuczce, a wówczas ukochana Joasia nie będzie musiała płacić podatku spadkowego po najdłuższym życiu dobrej babci. Mieszkanie i tak nie przepadnie, ale po co dawać fiskusowi to, co może zostać w

"Cena nadziei", dramat USA
 Aaron Stone daje prawdziwy popis akcyjny jako skazana na śmierć morderczyni, która na wykonanie wyroku. Po dwudziestu latach za kratkami, Cindy Liggett (Stonem) gotowa na śmierć. Nic jej jednak nie przygotowało do spotkania z Rickiem (Rob Morrow) - młodym prawnikiem, który chce uratować jej życie. W trakcie najcięższego wyścigu z czasem, Cindy odkrywa zupełnie nowych uczuć - nigdy bowiem, nikt się o nią nie troszczył, nie zajmował się jej sprawą. Rick dał Cindy nadzieję. Data egzekucji zbliża się nieubłagalnie. Nadeszła pora, by zacząć walczyć o życie. Jest to poruszający dramat i doskonała historia o miłości, sumieniu i nadziei".



"Kłęk pierwotny", thriller USA
 Niebezpieczny i arogancki adwokat Martin Kłęk szuka rozgłosu niż sprawiedliwość. Kiedy więc policja po brutalnym postrzelaniu dziesięcioletniego Aarona Kłęka oskarżonego o zamordowanie kupca Chicago, Vail podejmuje się sprawy bez honorarium. Wina chłopca nie jest ewidentna, lecz wbrew wszelkim przeciwnościom adwokat podejmuje bezsporną walkę z prokuraturą. Gdy zawładną jego chwytami, ujawnia, że nieśmiały, kompleksowy Aaron był wykorzystywanym narzędziem przez zamordowanego, co doprowadziło do głębokich zaburzeń w jego osobowości. Czy sąd uzna tę argumentację?



Wypożyczalnia Kaset Video „5”
 Osiedle Wyzwolenia 3A
 (awilon Handlowo-Usługowy)
ZAPRASZAMY

Fala mroźna objęła całą niemal Europę. Przenikające nas na każdym kroku zimno, daje się wszystkim we znaki. Marzniemy czekając na przystankach, przemarznięci wracamy do niedogranych mieszkań. Nasz organizm nie znosi tego najlepiej. Jak więc poradzić sobie z zimnem?

Najlepiej nie dopuścić do zamrożenia. Wychodząc na mroz odsonięte części ciała należy pokryć kremem ochronnym. Najszybciej odmrozić ulegają palce u nóg i rąk oraz uszy, nos, broda i policzki. Ubranie nie może być za ciasne. Powinno być wielowarstwowe, nieprzemakalne i nieprzewiewne. Gdy pocujemy zimno powinniśmy przytupywać i machać rękami. Odporność na niską temperaturę znacznie obniża alkohol. Na odmrożenia i hipotermię (znaczne oziębienie całego organizmu) szczególnie narażone są dzieci i osoby starsze.

Odmrożenia dzielą się na trzy stopnie. Te I stopnia są powierzchowne, dotyczą przeważnie pojedynczych palców stóp i rąk, płatka ucha, czubka nosa czy brody, rzadziej większych powierzchni ciała. Leczyć je można samodzielnie, a lekarstwem jest o-

Coś na mróz

grzanie. Odmrożenia II i III stopnia są głębsze i bardziej rozległe. W najcięższych przypadkach skóra przyjmuje sinopurpurowe, plamiste zabarwienie. Tego typu odmrożenia wymagają zawsze wizyty u lekarza.

Do hipotermii dochodzi, gdy temperatura ciała spada poniżej 35 stopni C. Pojawia się osłabienie, a

po okresie niepokoju objętości. Dochodzi do spadku ciśnienia krwi i zmniejszenia częstości oddechu. Utratę przytomności poprzedzają halucynacje. Odmrożone miejsca należy ogrzać. Jednak oziębiona skóra słabiej reaguje na temperaturę i ból, łatwo ulega uszkodzeniom. Nie wolno jej rozcierać czy nacierać np. śniegiem lub gorącą wodą. Najlepszą metodą jest ogrzanie skóry własnym ciepłem. Ciepłą ręką ogrzewamy nos, brodę czy uszy. Zamrożoną rękę przykładamy do brzucha czy pachy. Kąpiel rozgrzewająca powinna polegać na zanurzeniu w wodzie, której temperaturę odczuwa się jako obojętną lub nieznacznie ciepłą i powolnym dolewaniu ciepłej wody. Bezpieczniejszą metodą jest ogrzewanie kocami lub kołdrami. Należy spożywać ciepłe, wysokokaloryczne napoje i pokarmy (np. czekoladę). Błędem jest picie napojów bardzo gorących.



Ciasto ucierane można zaliczyć do ciast półkrujących, choć po upieczeniu ma ono cechy ciasta biszkoptowego i krukiego. Wpływa na to technika wykonania ciasta, podobna do ciast biszkoptowych. Surowce i ich proporcje ilościowe są zbliżone do ciasta półkrukiego. Zastosowanie różnych dodatków wzbogaciło szeroki asortyment tego rodzaju ciast i możliwości jego zastosowania. Wypieka się z niego różne babki, keksy, placuszki z różnymi dodatkami, ciasta z owocami,

grzanego piekarnika i pieczenie w temp. ok. 180 °C.

* wyłożenie upieczonego, lekko przestudzonego ciasta z formy i udekorowanie lub przełożenie dowolną masą.

Przygotowując ciasto przy użyciu robota kuchennego, uciera się tłuszcz z cukrem i całymi jajami, bez potrzeby oddzielania żółtek od białek i ubijania białek oddzielnie.

Z dużej ilości ciast ucieranych proponuję efektowne, bardzo dekoracyjne ciasto

Arlekin

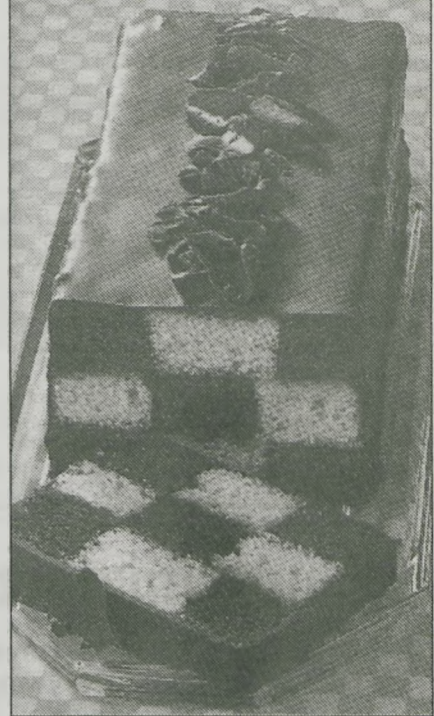
375 dag mąki pszennej (2 szklanki), 125 dag mąki ziemniaczanej (3/4 szklanki), 4 jaja, 25 dag masła roślinnego, 23 dag (niepełna szklanka) cukru, pół szklanki mleka, 2 łyżki śmietany, małe opakowanie proszku do pieczenia, 5 dag ciemnego kakao, 1 cukier wanilinowy lub kilka kropel aromatu.

Do przełożenia: 150 dag dobrej marmolady, dżemu lub konfitur.

Do dekoracji: gotowa polewa czekoladowa, pół tabliczki czekolady twardej pokrojonej w wiórki lub gotowe listki czekoladowe i trochę dowolnego kremu albo bitej śmietany.

Dużą blachę wyłożyć papierem do pieczenia lub pergaminem posmarowanym cienko tłuszczem i posypanym mialką bułką tartą. Z masła, 20 dag cukru, jaj, mąki pszennej i ziemniaczanej, mleka, proszku do pieczenia i cukru wanilinowego przygotować ciasto ucierane wg wskazówek zawartych w powyższym wstępie. Połowę ciasta nałożyć do szprycki albo tuby z dużą, gładką końcówką i wycisnąć pięć równych, jednakowej długości paszków ciasta w odstępach równych dokładnie

nać powierzchnię wszystkich części ciasta i posmarować je marmoladą lub podgrzanym dżemem. Ułożyć części ciasta jedna na drugiej w taki sposób, aby kolory paszków układały się na przemian, a podczas krojenia w poprzek na kawałki utworzyła się szachownica. Polewę czekoladową podgrzać do rozpuśczenia i posmarować nią wierzch i boki ciasta. Na wierzchu ułożyć wiórki z czekolady. Jeśli chcemy, aby ciasto było jeszcze piękniejsze, to pośrodku można wycisnąć kilka rozetek z kremu lub z bitej śmietany i ozdobić czekoladowymi listkami.



Ciasto ucierane

ranty do tortów i spody pod inne ciasta.

Podstawowymi składnikami ciasta ucieranego są: mąka (część mąki pszennej w niektórych recepturach jest zastępowana mąką ziemniaczaną, np. w ciastach piaskowych), tłuszcz, jaja, cukier, a dodatkowymi składnikami mogą być mleko lub śmietanka, kakao, bakalie, substancje zapachowe i smakowe. Środkiem spulchniającym jest najczęściej proszek do pieczenia, rzadziej soda. Nazwa tych ciast wskazuje na technikę ich wykonania - mianowicie łączenie poszczególnych składników przez ucieranie. Można ucierać je ręcznie przy pomocy drewnianej pałki lub mechanicznie - przy użyciu robota ręcznego lub malaksery, co znacznie ułatwi pracę, skróci czas przygotowania ciasta i polepszy jego jakość, bo ciasto będzie lepiej napowietrzone.

Tradycyjne przygotowanie podstawowego ciasta ucieranego nie jest trudne i obejmuje następujące czynności:

- * przesianie mąki wymieszanej z proszkiem do pieczenia,
- * dokładne roztrzucie i napowietrzenie tłuszczu do uzyskania jednolitej, pulchnej masy,
- * dodawanie po jednym żółtku lub całym jajku do utartego tłuszczu i w dalszym ciągu ucieranie masy,
- * stopniowe dodawanie mąki ze środkiem spulchniającym i dokładne wymieszanie masy,
- * dodanie dodatkowych składników,
- * ubicie sztywnej piany z białek (jeśli uprzednio dodawane były same żółtka) i delikatne połączenie piany z ciastem,
- * przełożenie ciasta do wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą formy,
- * wstawienie formy z ciastem do lekko na-



szerokości paszków. Resztę ciasta wymieszać z kakao, pozostałym cukrem i śmietanką. To ciasto, podobnie jak ciasto białe, powinno być bardzo miękkie, ale nie płynne, aby paski ułożone na blasze nie rozlewały się. Ciemne ciasto również nałożyć do szprycki i wycisnąć z niego cztery paski między paskami z białego ciasta. Wstawić przygotowane ciasto do średnio gorącego piekarnika i piec ok. 30 minut w temperaturze 200 °C. Upieczone ciasto ostrożnie zsunąć na ściereczkę i zostawić do wystygnięcia. Następnie podzielić ciasto na trzy części, tak aby każda z nich składała się z trzech kolorowych paseczków. Wyrów-



Zasady konkursu „Pieczeni z Echem”

Już od dwóch numerów „Echa” trwa nasz konkurs, ale jeszcze jest czas, aby wziąć w nim udział. Jeszcze w następnych czterech numerach pisma pod każdym z przepisów będziemy drukować pytanie konkursowe i kupon, który należy odpowiednio wypełnić i dostarczyć do redakcji.

Wśród wszystkich uczestników konkursu wylosowanych będzie trzynaście osób, z których każda przygotuje jeden rodzaj ciasta. Wszyscy finaliści otrzymają atrakcyjne nagrody, a nagrodę główną - Kuchenkę mikrofalową otrzyma autor(ka) najlepszego wypieku.

Pytanie konkursowe: Jak nazywają się ciasta ucierane, w których część mąki pszennej zastępuje się mąką ziemniaczaną?

KUPON KONKURSOWY nr 3

 (miejsce na odpowiedź)

 (imię i nazwisko)

 (adres)

Ciastkarnia PSS „Społem” poleca swoje wyroby

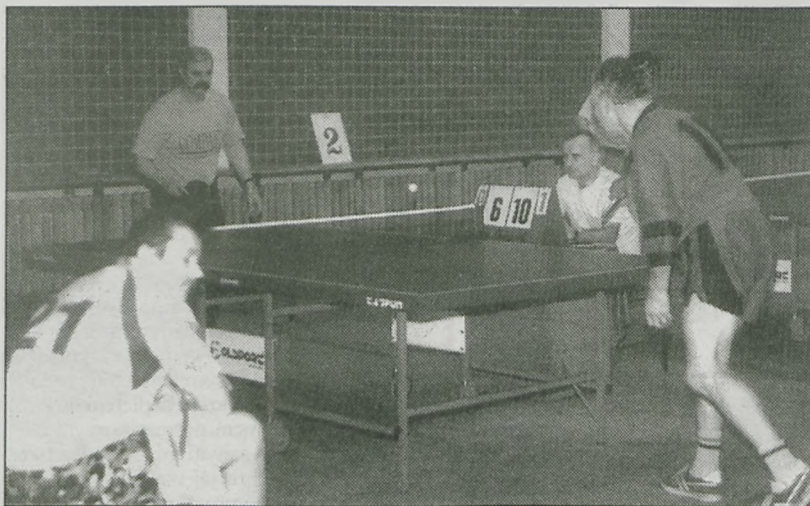
Profesjonalizm organizatorów

Na auli Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku rozegrano drugi turniej Wojewódzkiego Grand Prix TKKF w tenisie stołowym. Uczestniczyły w nim drużyny z Konina, Witkowa, Piekary (gm. Dobra), Modły Królewskiej i Lisca Wielkiego. Mecze rozgrywane w sześciu kategoriach, w tym dwu kobiecych. Wśród tenisistek do 19 lat trzy pierwsze miejsca zajęły zawodniczki z Witkowa: Anna Skrzypczak, Elżbieta Matelska i Kamila Wojtczak. Najmłodsza tenisistka turnieju Agnieszka Sochacka reprezentująca TKKF „Tęcza” Turek zajęła czwarte miejsce. Wśród pań po trzydziestej walce o pierwsze miejsce stoczyły między sobą koninianki Grażyna Papka i Maria Roszak. Po zaciętym pojedynku zwyciężyła ta pierwsza 2:1.

Najliczniej obsadzona była kategoria mężczyzn do 19 lat. Jej zwyciężcą został Maciej Ludwiczak z MOS—BUD Konin, przed Dawidem Migdalskim ze Szkoły Podstawowej w Piekarach. Trzecie miejsce zajął Krystian Krzemiński z SP w Modłach Królewskich. Znakomicie spisali się również dwaj inni młodzi tenisisci z Piekary. Dawid Deka i Roman Kraska zajęli ex equo 4—6 miejsce.

W kategorii mężczyzn 40 — 49 lat zwyciężył Marian Kulesa MOS Konin, który pokonał w finale Zdzisława Malewskiego z „Policja” Konin. Spośród turekowskich czterdziestolatków najlepiej spisali się Michał Światowski — KRP Turek i Jerzy Parada — TKKF „Górniki”, którzy zajęli miejsca 5—6.

Wśród najstarszych tenisistów powyżej 50 roku życia najlepszym był



Zwycięzca kategorii powyżej 50 lat Czesław Kowalski (odwrócony tyłem) w pojedynku z Zygmuntem Michalakiem.

Czesław Kowalski „Oldboy” Turek, który stracił tylko jednego seta. Drugi ze startujących w tym turnieju turekowskich old boyów Zygmunt Michalak, zajął czwarte miejsce.

Najwyższy poziom prezentowali zawodnicy w tak zwanej grupie zaawansowanej. Zwyciężył w niej Wojciech Kaszuba z MOS—BUD Konin. Drugie miejsce zajął Sławomir Matczak — TKKF „Starówka” Konin, a trzecie Radosław Wypychowski MOS—BUD. As turekowskiego ping ponga Paweł Szczepaniak zajął tym razem dopiero czwarte miejsce. Nie powiodło się Arkadiuszowi Chmielewskiemu „Nauczyciel” Piekary, który wygrywając zaledwie jednego seta zajął ostatecznie ostatnie ósme miejsce.

Turniej stał na dobrym poziomie. Na uznanie zasługuje również jego profesjonalne przygotowanie przez Andrzeja Sochackiego i Tadeusza Oblizajka. Następny turniej Grand Prix odbędzie się drugiego lutego w Kole.

(art)

Siatkarski rejon

Na sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich odbył się pierwszy z dwóch turniejów finałowych o Mistrzostwo Szkół Średnich Województwa Konińskiego w piłce siatkowej dziewcząt. Rejon turekowski będący siatkarską potęgą w naszym województwie, reprezentowały trzy zespoły na cztery występujące.

Wyniki poszczególnych spotkań

ZSR Kaczki — ZSO Turek 2:0
ZSZ Turek — ZSE Słupca 2:1
ZSR Kaczki — ZSZ Turek 2:1
ZSO Turek — ZSE Słupca 2:0
ZSZ Turek — ZSO Turek 0:2
ZSE Słupca — ZSR Kaczki 0:2

Tabela

1. Zespół Szkół Rolniczych Kaczki Średnie 3 6 6:1
2. Zespół Szkół Ogólnokształcących Turek 3 4:2 4:2
3. ZSZ Turek 3 2:4 3:5
4. ZSE Turek 3 0:6 1:6

Drugi turniej, po którym wyłoniony zostanie Mistrz Województwa, rozegrany zostanie w Słupcy. Prognozując, już teraz można powiedzieć, że najpewniejszym kandydatem do tego zaszczytnego tytułu jest reprezentacyjna drużyna ZSR Kaczki.

(art)

Tomasz Gogolewski z „Tura” Turek został v-ce mistrzem strefy zachodniej w motocyklowych rajdach obserwowanych za 1996 rok, w klasie 50 cm³ młodzików. Jego kolega klubowy Daniel Stachowiak, zajął trzecie miejsce w klasie 175 cm³.

Mistrzowie strefy

Ubiegłoroczny sezon po raz kolejny potwierdził przynależność turekowskich motocyklistów do krajowej czołówki. W rywalizacji klubowej Mistrzostw Strefy Zachodniej „Tur” był bezkonkurencyjny zwyciężając w kategorii seniorów i młodzików. Niewiele gorsze wyniki motocykliści z Turku osiągnęli w Mistrzostwach Polski o czym informowaliśmy w poprzednim numerze „Echa”.

Miejsca turekowskich w klasyfikacji końcowej Mistrzostw Strefy Zachodniej

Klasa 50 cm³

2. Tomasz Gogolewski
4. Daniel Stachowiak
5. Artur Brzozowski
6. Waldemar Ochab
7. Marcin Dura
9. Marcin Kucharski
10. Tomasz Szweryd
11. Szymon Hofman
12. Michał Brzyszczyk
14. Tomasz Światalski
15. Marcin Adamek

Klasa 175 cm³

4. Artur Biniek
 6. Piotr Skórka
- #### Klasa powyżej 175 cm³
3. Daniel Stachowiak
 5. Robert Tygielski
 6. Jarosław Witula
 8. Zbigniew Weber
 9. Bartłomiej Białas

(art)

Z optymizmem w półfinałach

Młodzicy MKS MOS Turek wywalczyli w bardzo dobrym stylu awans do rozgrywek półfinałowych makroregionu centralnego, pokonując w eliminacjach ćwierćfinałowych kilka czołowych zespołów z innych ośrodków sportowych.

Podopieczni trenera Marka Górskiego, występujący w rozgrywkach eliminacyjnych naszego makroregionu na ostatnim turnieju w Sieradzu pokazali lwi pazur pokonując swoich najgroźniejszych przeciwników i zapewniając sobie tym samym udział w półfinałach. W pierwszym meczu młodzicy MKS-u

zmierzyli się z gospodarzami imprezy MOS-em Sieradz, gładko wygrywając cały pojedynek 2:1. W następnej potyczce pozbawili złudzeń siatkarzy MKS-su Łęczycza gromiąc swoich przeciwników w setach - 15:9, 15:3. Jedynej porażki w turnieju doznali po zaciętym meczu z trzykrotnym zwycięzcą Mistrzostw Polski

Młodzików „Bzura” Ozorków. Nasi zawodnicy nawiązali równorzędną walkę z tak utytułowanym przeciwnikiem, sprawiając duże kłopoty liczącym na łatwe zwycięstwo reprezentantom Ozorkowa. Postawa całego zespołu w czasie ćwierćfinałów może napawać optymizmem przed dalszymi grami półfinałowymi, z których awans do finałów uzyskują dwie pierwsze drużyny z grupy.

Zespół MKS MOS Turek tworzą: Damian Felisiak, Roman Przekwas, Paweł Siwiński, Michał Radzimski, Sławomir Idzik, Tomasz Dureczyński, Michał Skrzęta, Zbigniew Knychalski, Bartosz Jarek, Dawid Ścibior.

MW

Kaczki w półfinale

Drużyna siatkarek z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich uczestniczyła w turnieju ćwierćfinałowym do Igrzysk Rolniczych, który odbył się w Głubczycach woj. opolskie.

Dziewczęta z Kaczek pokonały kolejno w stosunku 3:0 reprezentacje szkół rolniczych z Białegostoku, Głubczyc i Lipin (woj. radomskie) oraz uległy nieznacznie ZSR Przemyśl 2:3.

Mimo porażki drużyna z Kaczek zajęła pierwsze miejsce i wspólnie z reprezentacją ZSR Przemyśl awansowała do turnieju półfinałowego, który zostanie rozegrany w marcu na obiektach ZSR w Złotowie woj. pilskie.

Zespół z Kaczek, który prowadzi Lech Wojtkowiak występował w składzie: Monika Sakała, Magdalena Kostańska, Marzena Purcel, Anna Skolińska, Monika Lewandowska, Anita Kubaczyk, Małgorzata Kaczmarek, Marzena Misiek. (art)

W tenisowych mistrzostwach Hufca ZHP Uniejów przeprowadzonych na początku stycznia w SP w Wieleninie uczestniczyło 46 harcerzy i zuchów. A oto wyniki:

Grupa młodsza dziewcząt: I miejsce Justyna Bugajak, II Joanna Urbaniak, III Dominika Piaseczna.

Harcerze tenisisci

Chłopcy I Mariusz Wrąbel, II Andrzej Urbaniak, III Michał Bindas. Grupa starsza, dziewczęta: I Zofia Ruszczak, II Dominika Bammerska, III Kinga Ochocka. Chłopcy: I Marcin Piaseczny, II Dominik Luczak, III Jacek Kolude.

Organizatorami mistrzostw były komendantki szczepla dh Barbara Zwolińska, Krystyna Grabarczyk i Ewa Jońska. Dyrektor szkoły w Wieleninie Józef Kaczmarek zapewnił sportowcom gorącą strawę. Najlepszym tenisistom nagrody wręczał komendant hufca dh Marian Pięgot.

Po raz drugi publikujemy szeroką propozycję kandydatur w plebiscycie na najpopularniejszych sportowców rejonu turkowskiego, tym razem w formie nieco skróconej. Podajemy jedynie nazwiska sportowców ich największe osiągnięcie sportowe i przynależność klubową.

LEKKA ATLETYKA

Łukasz Berliński — v—ce mistrz Polski juniorów młodszych w skoku wzwyż. „Maraton” Turek.
Anna Borusiak — brązowa medalistka mistrzostw makroregionu centralnego juniorów w pchnięciu kulą. „Maraton” Turek.
Paweł Chojnacki — mistrz makroregionu centralnego juniorów w biegu na 110 m przez płotki. „Maraton” Turek.
Karolina Danielecka — mistrzyni makroregionu centralnego młodzików w skoku w dal. MKS MOS Turek.
Aleksander Grzegorzewski — jako pierwszy sportowiec z rejonu turkowskiego ukończył maraton „Calisia '96” na dystansie 100 km. GKS Brudzew.
Paweł Jabłoński — v—ce mistrz makroregionu centralnego juniorów w biegu przełajowym na 3 km. „Maraton” Turek.
Agnieszka Jaroszevska — brązowa medalistka Mistrzostw Polski LZS w kategorii juniorów młodszych w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. „Maraton” Turek.
Mariusz Kacprzak — v—ce mistrz Polski juniorów w skoku w dal. „Maraton” Turek.
Jarosław Kałuża — brązowy medalista mistrzostw województwa w biegu przełajowym młodzików na dystansie 3 km. SP Władysławów.
Agnieszka Klimczak — brązowa medalistka mistrzostw województwa konińskiego junierek młodszych w biegu przełajowym na 1500 m. ZSR Kaczki.
Bernardetta Kowalewska — mistrzyni województwa konińskiego w biegu przełajowym młodzików na dystansie 1500 m. SP Kaczki.
Karolina Kruk — mistrzyni makroregionu centralnego młodzików w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. SP nr 2 Turek.
Barbara Kubarska — v—ce mistrzyni województwa konińskiego młodzików w biegu przełajowym na dystansie 2,5 km. SP Żuki.
Zbigniew Kus — srebrny medalista mistrzostw makroregionu centralnego młodzików w pchnięciu kulą i brązowy w soku w dal. „Maraton” Turek.
Zaneta Łęczyska — v—ce mistrzyni makroregionu centralnego w biegu na 400 m przez płotki. „Maraton” Turek.
Małgorzata Marcinkowska — v—ce mistrzyni województwa juniorów młodszych w biegu przełajowym na dystansie 1500 m. ZSR Kaczki.
Dariusz Malesza — v—ce mistrz makroregionu centralnego juniorów młodszych w biegu na 3 km, mistrz Polski szkół rolniczych w biegu przełajowym na 3 km. „Maraton” Turek.
Arkadiusz Małolepszy — v—ce mistrz Polski w biegu na dystansie 200 m juniorów młodszych, mistrz Polski LZS w tej samej kategorii wiekowej w biegu na 100 m. „Maraton” Turek.
Łukasz Panfil — mistrz województwa konińskiego juniorów młodszych w biegu przełajowym na 2,5 km. „Maraton” Turek.
Marcin Panfil — Drugi podczas zawodów pierwszoligowych w Białymsoku na dystansie 3 km, piąty w biegu na 3 km z przeszkodami podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego. „Maraton” Turek.
Wioletta Pawlak — brązowa medalistka przełajowych Mistrzostw Polski juniorów młodszych na dystansie 1500 m. „Maraton” Turek.
Iwona Ratajczak — brązowa medalistka mistrzostw makroregionu centralnego juniorów w biegu na 1500 m. „Maraton” Turek.
Piotr Sarniak — mistrz makroregionu centralnego juniorów w biegu na 1500 m i v—ce mistrz na 6000 m. „Maraton” Turek.
Dariusz Stasiak — v—ce mistrz województwa juniorów młodszych w biegu przełajowym na 2,5 km. ZSR Kaczki.
Dawid Szymanowski — mistrz makroregionu centralnego juniorów w biegu na 400 m przez płotki. „Maraton” Turek.
Jacek Włodarczyk — mistrz makroregionu centralnego juniorów w biegu na 3000

m i v—ce mistrz na 1500 m. „Maraton” Turek.
Barbara Zawada — mistrzyni makroregionu centralnego juniorów w pchnięciu kulą i v—ce mistrzyni w rzucie dyskiem. „Maraton” Turek.
Aleksandra Żelek — brązowa medalistka Mistrzostw Polski LZS w kategorii juniorów młodszych, w biegach na 800 i 1500 m. „Maraton” Turek.

KARATE

Tomasz Cichomski — mistrz makroregionu centralnego w kumite i v—ce mistrz kadetów młodszych w kata. KSISW Turek.
Piotr Cwikliński — v—ce mistrz makroregionu centralnego w kumite. KSISW Turek.
Krzysztof Cwikliński — v—ce mistrz makro-

Sportowcy '96

regionu centralnego w układach kumite. KSISW Turek.
Monika Ilkowska — zajęła drugie miejsce w kata podczas turnieju wojewódzkiego. KSISW Turek.
Konrad Jaworski — brązowy medalista Mistrzostw Makroregionu Centralnego kadetów młodszych w kata. KSISW sekcja Malanów.
Maciej Kowalczyk — mistrz makroregionu centralnego w walkach do 80 kg. KSISW Turek.
Zbigniew Nycek — v—ce mistrz makroregionu centralnego kadetów starszych. KSISW sekcja Malanów.
Dariusz Piasecki — v—ce mistrz makroregionu centralnego w walkach do 70 kg. KSISW w Turku.
Katarzyna Przybył — trzecia zawodniczka turnieju wojewódzkiego w kata. KSISW sekcja Przykona.
Stanisław Sobczak — mistrz makroregionu centralnego w kumite. KSISW Turek.
Danuta Sobczyńska — mistrzyni makroregionu centralnego w kata kobiet. KSISW Turek.
Roman Zielonka — brązowy medalista Mistrzostw Polski MSW w karate pełnokontaktowym.

SPORT MOTOCYKLOWY

Tomasz Gogolewski — v—ce mistrz strefy zachodniej w rajdach obserwowanych (klasa 50cm3). „Tur” Turek.
Waldemar Ochab — zajął trzecie miejsce w V i VI eliminacji Mistrzostw Polski w klasie 50 cm3. „Tur” Turek.
Daniel Stachowiak — trzeci motocyklista Mistrzostw Strefy Zachodniej w rajdach obserwowanych (klasa pow. 175 cm3). „Tur” Turek.
Tomasz Świtalski — srebrny medalista Pucharu Polski w rajdach obserwowanych w grupie wiekowej od 10 — 13 lat. „Tur” Turek.

SZACHY

Witold Walaszczak — Mistrz Polski w szachach korespondencyjnych na 1996 rok. „Tęcza” Turek.
Dariusz Młynarczyk — członek drużyny, która zajęła pierwsze miejsce w lidze wojewódzkiej. „Tęcza” Turek.
Krzysztof Wlesiołek — członek drużyny, która zajęła pierwsze miejsce w lidze wojewódzkiej. „Tęcza” Turek.

PIŁKA NOŻNA

Robert Frankowski — przebojowy napastnik „Tura” Turek. Jesienią na boiskach czwartoligowych zdobył cztery gole.
Zbigniew Gralek — najlepszy strzelec drużyny LZS Swinice Warckie.
Zbigniew Gręzicki — najsilniejszy punkt obrony beniaminka B klasy „Wichru” Dobra.
Andrzej Ircha — doświadczony piłkarz, or-

ganizator gry w B klasowej drużynie LZS Swinice Warckie.
Bartosz Jarek — reprezentant drużyny makroregionu centralnego, z którą zdobył tytuł Mistrza Polski chłopców do lat 14. LKM Turek.
Andrzej Kiepus — wyróżniający się zawodnik drużyny „Tura” w rundzie jesiennej.
Tomasz Lichnerowicz — członek reprezentacji makroregionu centralnego z którą wywalczył Mistrzostwo Polski chłopców do lat 14. LKM Turek.
Janusz Modrzejewski — filar obrony „Tura” Turek. Potrafi grać na każdej pozycji. Jesienią strzelił trzy gole.
Piotr Raszewski — jego doświadczenie, umiejętność organizowania gry i zdolności strzeleckie, wielokrotnie pomogły w zwycięstwie drużynie „Tulisi” Tuliszów.
Stanisław Tytki — silny punkt obrony „Baszty” Uniejów.
Robert Wągiel — jesienią był jednym z najbardziej bramkostrzelnych piłkarzy A klasowej „Tulisi”.
Andrzej Wypiorczyk — doświadczony po-

mocnik, najbardziej bramkostrzelny zawodnik czwartoligowej „Tura” Turek.
Krzysztof Wypyszyński — bramkostrzelny napastnik „Baszty” Uniejów.
Radosław Zasiadczyk — bramkostrzelny napastnik „Wichru” Dobra.

TENIS STOŁOWY

Adam Błaszczak — zwycięzca turnieju tenisa stołowego w Przykonie.
Józef Kamiński — drugie miejsce w lidze miejskiej, zwycięzca kategorii E Turnieju Noworocznego.
Jacek Kubiak — trzecie miejsce w lidze miejskiej, członek drużyny TKKF „Tęcza” uczestniczącej w rozgrywkach ligi wojewódzkiej.
Hieronim Moczydłowski — w drużynie z Pawłem Szczepaniakiem zwyciężył w lidze miejskiej. Członek drużyny TKKF „Tęcza” uczestniczącej w rozgrywkach ligi wojewódzkiej.
Paweł Szczepaniak — zwycięzca ligi miejskiej tenisa stołowego i kategorii D Turnieju Noworocznego. Członek drużyny TKKF „Tęcza” uczestniczącej w rozgrywkach ligi wojewódzkiej.

Maciej Wojtkowiak — członek drużyny TKKF „Tęcza” uczestniczącej w rozgrywkach ligi wojewódzkiej. Zwycięzca kilku ubiegłorocznych turniejów.

SIATKÓWKI

Paweł Brzechwa — lider drużyny siatkowej piłki plażowej, która w Grand Prix Turku zajęła drugie miejsce.
Andrzej Malczewski — jeden z najbardziej doświadczonych siatkarzy drużyny „Tur—Andrewex”, która w ubiegłym sezonie walczyła o wejście do II ligi.
Zbigniew Włodarczyk — jeden z najlepszych zawodników „Tura—Andrewex”, który przyczynił się do sukcesów osiągniętych przez tę drużynę w ubiegłym sezonie.
Katarzyna Woreta — najlepsza zawodniczka turnieju w Łasku, gdzie wraz z drużyną UKS „Tur—Andrewex” zajęła pierwsze miejsce.
Mariusz Zasiadczyk — członek drużyny, która zwyciężyła w rozgrywkach Grand Prix Turku w siatkowej piłce plażowej.

TENIS ZIEMNY

Waldemar Cytrowski — drugie miejsce w Grand Prix Turku.
Maciej Fordoński — zwycięzca turnieju otwarcia sezonu.
Jacek Kubiak — trzecie miejsce w Grand Prix Turku.
Paweł Szczepaniak — zwycięzca Grand Prix Turku.
Arkadiusz Wappa — zwycięzca turnieju inauguracyjnego otwarcie nowych kortów na OSiR.
Łukasz Sztylka — drugi w turnieju inauguracyjnym otwarcie nowych kortów na OSiR.

Jeżeli zdaniem Państwa kogoś pominieliśmy, a zasługuje na miano sportowca ubiegłego roku, możecie umieścić jego nazwisko na kuponie plebiscytowym.

Codziennie napływają do redakcji dziesiątki kuponów plebiscytowych. Przybywa również sponsorów pragnących nagrodzić zwycięzców plebiscytu. Najhojniejsze są duże turkowskie zakłady pracy i działające w nich związki zawodowe. Szczególnie cieszy nas oddźwięk samorządów spoza Turku. Jako pierwszy, ufundowanie nagrody dla najlepszego w plebiscycie zawodnika z gminy Dobra zadeklarował burmistrz Piotr Schulz. W jego ślady poszli również inni.

(art)

KUPON PLEBISCYTOWY

.....
sportowiec roku
.....
lekkooletka
.....
karateka
.....
motocyklista
.....
szachista
.....
piłkarz
.....
siatkarz
.....
tenisista stołowy
.....
tenisista ziemny

imię i nazwisko

adres

Już prawie pół roku turkowski Związek Niewidomych funkcjonuje pod przewodnictwem nowego zarządu. Pięć osób: Józef Sobczak - przewodniczący, Bolesława Pacyna - z-ca, Małgorzata Czapla - sekretarz, Mirosława Szefer - skarbnik i Jan Olejnik - członek, którzy otarli się w życiu o nieszczęście, ochoczo starają się wspierać innych.

Nowy zarząd, nowe pomysły

Działalność związku polega przede wszystkim na pomocy rehabilitacyjnej osobom niewidomym i słabo widzącym. Członkiem tego związku może być osoba posiadająca I lub II grupę inwalidztwa. Jak twierdzi pani Małgosia Czapla tym ludziom należy się normalne życie i akceptacja. Najważniejsze jest to, by nie zamknęli się w czterech ścianach ze swoim nieszczęściem. Dlatego Związek wysyła swych członków na kursy rozpoznania przestrzennego prowadzone przez fachowców, którzy pomagają im nauczyć się żyć w nowych warunkach. Prócz tego członkowie mogą uczyć się czytać brajlem i bezpłatnie otrzymują sprzęt w postaci czujników, mówiących zegarków, wag, talerzy z zabezpieczeniami

i białych lasek. Nieco droższy sprzęt jak radio-magnetofony lub dyktafony jest dotowany. Specjalną opieką objęte są również dzieci i młodzież do lat szesnastu. Mogą normalnie pobierać naukę w specjalnych szkołach dla ociemniałych.

Jednym z ważniejszych zadań jest organizowanie wycieczek i imprez oświatowo-kulturalnych. Przykładem może być niedawne spotkanie noworoczno-opłatkowe w całości sfinansowane przez KWB „Adamów”, na które przybyło około 140 osób. Jak twierdzi pan Józef Sobczak, dla tych wszystkich ludzi bardzo ważne jest to, że mogą razem ze sobą przebywać i razem się bawić. Spotkanie podczas którego wspólnie śpiewano kolędy podobało się naprawdę wszystkim.

Jednak w codziennej pracy Związku nie brakuje kłopotów. Najgorzej jest z funduszami. Członkowie zarządu twierdzą, że pomysłów na pomoc jest naprawdę wiele, nie ma ich tylko kto sponzorować. Pan Jan Olejnik marzy, aby kiedyś przy turkowskim Związku powstała sekcja sportowa, ale jak sam twierdzi na razie jest to jeszcze niemożliwe, gdyż brakuje profesjonalnego zaplecza sportowego dla niewidomych. Pani Bolesława Pacyna jest wielką propagatorką wszelkich kursów (komputerowych, masażu). Ale na razie wszystko zależy od ludzi dobrej woli, którzy zdecydują się podarować tym poszkodowanym odrobinę szczęścia.

Katarzyna Łuczak



Karnawał po indiańsku

W styczniu organizatorzy imprez prześcigają się w pomysłach na zabawy karnawałowe. Jednak takiej imprezy jaką 15 stycznia zorganizowało dla swoich podopiecznych przedszkole nr 8 dawno w Turku nie było.

Wszystkie dzieci musiały być ubrane w stylu indiańskim. Tańczono przy sztucznym ognisku, potrząsano to-

mahawkami, a fajka pokoju wędrowała z rąk do rąk. Dzieci były zachwycone, rodzice również, tym bardziej że chętnie włączyli się w przygotowanie strojów dla swych pociech. Inicjatorkami zabawy były wychowawczynie, pani Katarzyna Kucia i Danuta Jas-trzębska. Gratulujemy wspa-niałego pomysłu!



Prośba o pomoc

Konrad Weber (ur. w 1995) z Turku (ul. Pułaskiego 4) jest leczony w Centrum Zdrowia Dziecka. Chłopiec wymaga leczenia metodą żywienia pozajelitowego w szpitalu, a następnie w domu. Metoda ta polega na dożylnym podaniu płynów żywieniowych przy użyciu objętościowej pompy infuzyjnej, której cena wynosi ok. 9 tys. zł. Centrum nie może zrefundować

rodzicom dziecka zakupu takiej pompy, więc proszą oni o pomoc finansową wszystkich ludzi dobrej woli. Wpłaty można dokonać na konto

PBK SA II oddz. Warszawa
370145-48637-30001-07
Centrum Zdrowia Dziecka
Oddz. Gastroenterologii.
Z dopiskiem: „żywienie pozajelitowe (dla Konrada Webera)”.

Koncert życzeń & Koncert życzeń

ROCZNICE

♥ „W dniu Waszego święta ktoś o Was pamięta. Więc korzystając ze sposobności życzymy Wam dużo radości”. W 15-rocznicę ślubu Ani i Markowi Kossowskim

zyczą:
Rodzice
♥ Wszystkiego najlepszego z okazji 15-rocznicy ślubu Joli i Janusza Junkiertów dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności składają:

Dzieci
♥ Kochanym Rodzicom Teresie i Henrykowi Mikutowiczom z okazji 20-rocznicy ślubu dużo zdrowia oraz wielu, wielu wspólnych lat w szczęściu i miłości oraz wzajemnym zaufaniu i szacunku życzą:
Córka Iwona i syn Jacek

♥ Kochanym Rodzicom Ani i Markowi Kossowskim z okazji 15-rocznicy ślubu dużo zdrowia i dalszych szczęśliwych dni wzajemnego zrozumienia życzą:
Córki: Kasia i Ala

URODZINY

♥ Najukochańszej Mamusi Henryce Misiak z okazji urodzin i imienin moc najserdeczniejszych życzeń, spełnienia marzeń oraz dużo zdrowia życzą:

Córki Sylwia i Monika
♥ Z okazji 17-tych urodzin Kamili Wróblewskiej dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz spełnienia najskrytszych marzeń życzą:
Koleżanki Beata, Sylwia, Ela
♥ Z okazji jedenastych urodzin Renate Pawłowskiej dużo zdrowia,

samych szóstek w szkole życzą:
Brat Tomek, rodzice oraz dziadkowie
♥ „W każdej chwili zawsze, wszędzie, niech Ci w życiu dobrze będzie. Niech Cię dobry los obdarzy, wszystkim, o czym tylko marzysz”. Z okazji urodzin Ewie Krupińskiej wszelkiej pomyślności, zdrowia i radości życzą:
Syn Mateusz, siostra z mężem
♥ Wiesławie Rybce z Turkowic z okazji 50 urodzin dużo zdrowia i szczęścia życzą:
synowie z rodzinami

IMIENINY

♥ Z okazji imienin Kochanemu Synowi Sebastianowi Świerkowi dużo radości w życiu, spełnienia marzeń, powrotu do domu życzy:
Zawsze kochająca i pamiętająca Cię mama
♥ Z okazji imienin Kochanej Córcy Milence Małek wszystkiego najlepszego zdrowia, szczęścia oraz szóstek w szkole życzą:
Mama, siostry, bracia, bratowa i mała Maritka
♥ Sympatycznej koleżance i współpracownicy Agnieszce Szymanowskiej z okazji imienin zdrowia i wszystkiego co się szczęściem zwie życzą:

Arleta i Renia

USC informują

Urodziny

Turek: Sylwia Kinga Warzych, Justyna Weronika Brzezińska, Sylwester Tomasz Pecyna, Adam Darul, Michał Jagiela, Karolina Zdułowska, Klaudia Krygier, Kacper Gręzicki, Kasper Hieronim Kąciak, Bartosz Mazurek, Jakub Edward Górski, Sebastian Kutkowski, Kacper Lewandowski, Adam Siwek.

Śluby

Dobra: Dorota Zmysłona i Zbigniew Olszewski, Zofia Sekura i Władysław Wodziński.
Malanów: Urszula Nawrotkiewicz i Stanisław Łukaszewski.
Turek: Beata Kurc i Dariusz

Kozelan, Izabela Rosiak i Karol Czapniewski.

Tuliszków: Monika Jesiotkiewicz i Dariusz Świtalski.

Zgony

Brudzew: Janina Rylska.
Dobra: Mieczysław Denga, Regina Pawlak.

Turek: Stanisław Mokrosiński, Marian Kowalski, Lucjan Połatyński.

Świnice Warckie: Józef Pietrzak, Stefan Piaseczny, Franciszek Ogradek.

Tuliszków: Anna Ressel, Mieczysław Wszędybył.

Uniejów: Krystyna Ressel.
Władysławów: Franciszek Anasztaziak.

USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

Złote gody

Pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego obchodzili Helena i Wacław Smolińscy z Dobrej. Z tej okazji złotą parę odwiedził burmistrz Piotr Schulz w towarzystwie Kazimierza Za-

siadczyka — kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Wręczyli oni jubilatowi wiązankę kwiatów i medale za długoletnie pożycie małżeńskie, nadane przez prezydenta RP. (art)

Ferie w Turku

Tegoroczne ferie zimowe w Turku organizowane są pod hasłem „Ferie na sportowo, kulturalnie, bezpiecznie i zdrowo”. W dniach od 27 stycznia do 8 lutego odbędą się kilkadziesiąt imprez przygotowanych przez szkoły, kluby sportowe oraz inne organizacje społeczne i instytucje. Z pewnością każde dziecko pozostające w czasie ferii w mieście znajdzie dla siebie coś ciekawego.

Poniedziałek, 27 stycznia

9.00 — Turniej mini piłki siatkowej chłopców kl. VI — VII. Szkoła Podstawowa nr 3.
10.00 — Turniej tenisa stołowego szkół podstawowych. OSiR ul. Armii Krajowej.
10.00 — Film „Goofy na wakacjach”. Kino „Tur”.
10.00 — Gry komputerowe. Miejski Dom Kultury.
11.00 — Turniej piłki nożnej chłopców z ósmych klas. Szkoła Podstawowa nr 5.
17.00 — Filmy rysunkowe dla dzieci. Klub „Tęcza”.
18.00 — Zajęcia rekreacyjne dla dzieci. Szkoła Podstawowa nr 5.
19.00 — Zajęcia karate i samoobrony dla młodzieży. Szkoła Podstawowa nr 4.

Wtorek, 28 stycznia

9.00 — Turniej piłki nożnej chłopców kl. VI—VII. Szkoła Podstawowa nr 3.

10.00 — Film „Goofy na wakacjach. Kino „Tur”.

10.00 — Turniej tenisa stołowego szkół ponadpodstawowych. OSiR.

10.00 — Gry komputerowe. Miejski Dom Kultury.

11.00 — Turniej piłki siatkowej par mieszanych, chłopcy kl. VII i dziewczęta kl. V — VIII. Szkoła Podstawowa nr 5.

11.00 — Impreza literacka „Ferie '97 w krainie przygody i fantazji”. Szkoła Podstawowa nr 1.

16.00 — Konkurs rysunkowy dla dzieci „Zima w mieście”. Klub „Tęcza”.

18.00 — Zajęcia karate dla dzieci. Szkoła Podstawowa nr 1.

19.00 — mecze amatorskiej ligi piłki siatkowej. Szkoła Podstawowa nr 3.

19.30 — mecze amatorskiej ligi piłki siatkowej. Zespół Szkół Zawodowych.

Program imprez na następne dni zamieścimy w przyszłym numerze „Echa”.

OFERTY PRACY

(20.01.1997 r.)

Szwaczka - 15 osób. Księgową - 1 osoba. Sprzedawca ze znajomością księgowości - 1 osoba. Informatyk - 1 osoba. Murarz - 4 osoby. Stolarz-ślusarz -

4 osoby. Stolarz - 16 osób.

Praca dla inwalidów:

Monter mebli - 1 osoba. Kierowca (kat. B) - 1 osoba. Ogrodnik parkowy - kierowca (kat.B) - 1 osoba.

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6. Tel. 78-56-46 wew. 314.

LOKALE

M-3 zamienię na większe Os. Wyzwolenia, 78-22-60 wieczorem. (1573/E/97)

SPRZEDAM M-3 rozkładowe. Tel. 78-36-86. (k31)

SPRZEDAM mieszkanie 48 m², 78-28-43. (1510/E/97)

SPRZEDAM trzy pokoje / 56 m². Turek, Legionów Polskich 11/5. (k57)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM gospodarstwo rolne powierzchnia 6,72 ha w miejscowości Linne 31. (k25)

SPRZEDAM dom parterowy z budynkiem gospodarczym i garażem w centrum Turku. Tel. 78-56-96. (k32)

SPRZEDAM działkę budowlaną ul. Brzozowa. Tel. 78-12-47. (k58)

RÓŻNE

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin u klienta. 78-12-44. (734/E/96)

PSYCHOLOG mgr ANNA OKUROWSKA, Warta, ul. Sieradzka 5/18, poniedziałki 16.00-18.00. Tel. (0-43) 29-40-13 wew. 281. (1558/E/97)

PSYCHIATRA BARBARA WIĘCŁAW „Tara”, ul. Milewskiego 8, Turek, sobota 11.00-13.00. (1567/E/97)

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie itp. Tel. 78-38-34. (k30)
ANTENY - MONTAŻ. Łódź 3, RTL 7, Polonia 1. Od stycznia Film Net, MTV - TANIEJ. 78-34-01; (0-90) 224456. (1356)

STOMATOLOG STANISŁAW HURAS, specjalista protetyk. Przyjmuje Turek, ul. POW 2/13. Ceny konkurencyjne. (k30)

SPRZEDAŻ i montaż anten satelitarnych. Tel. 78-21-35. (1509/E/97)

ZIOŁOTERAPIA (nadwaga, schorzenia narządów wewnętrznych, kostne, schorzenia dziecięce). Tel. 45-91-04 (1580/E/97)

TAPETOWANIE malowanie, wyciszanie drzwi. Turek 78-52-85. (1581/E/97)

PRACA

UWAGA! DZIEWCZYNY! Atrakcyjna praca w Niemczech sygnowana przez Międzynarodowy Związek Dyrektorów ds. Variete, Teatru i Cyrku z siedzibą w Düsseldorfie. Rodzaj pracy tancerka w dyskotekach i wariete. Wymogi sportowa, szczupła sylwetka, zdolności taneczne, dobra prezencja, wiek 19-25. Tel. 78-18-70 (16-18). (k33)

POSZUKUJEMY chętnych do prezentacji preparatów ziołowych — wysoka prowizja. Tel. 45-91-04. (1581/E/97)



P.P.H. „LINDA”
Zakład w Chrapczewie
62-730 Dobra

Tel. / fax (0-43) 294-855
(0-63) 78-30-55

zatrudni:

- ✉ do działu administracyjnego z przygotowaniem administracyjno-ekonomicznym,
- ✉ do działu przygotowania produkcji z przygotowaniem technicznym budowlanym,
- ✉ do działu marketingu i sprzedaży,
- ✉ ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego,
- ✉ na stanowiska mistrzów i kontrolerów jakości do produkcji okien, szyb zesp., i montażu

Oferty należy składać w Dziale Kadr P.P.H. „LINDA”

(zł. 17/97)

SPRZEDAM

SPRZEDAM półrocznego jawnika (pies). Tel. 78-31-16. (k20)

SPRZEDAM garaż murywany na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-52-20. (k56)

SPRZEDAM ciągnik 2812, rocznik 1993. Bielski Mieczysław, Kozubów gm. Brudzew. (8/E/97)

SPRZEDAM akordeon, nowy, niemiecki 120 bas. Tel. 78-52-20. (k22)

SPRZEDAM pralkę automatyczną, niemiecką, stan bardzo dobry, cena 320 zł. Turek, ul. Torowa 11. Tel. 78-56-88. (k23)

SPRZEDAM lodówkę włoską „Indesit”, pojemność 140 litrów, cena 220 zł. Turek, ul. Torowa 11, tel. 78-56-88. (k24)

KUPIĘ słomę. Tel. 78-18-11. (1353/97)

SPRZEDAM wieżę DIOIRA (czarna), tel. 78-33-13. (k26)

TANIO sprzedam pianino „Białoruś” w dobrym stanie. Tel. 78-30-84. (k27)

SPRZEDAM przyczepę zbierającą prod. jugosłowiańskiej oraz ciągnik MTZ-82, rok prod. 1982. Wojech Marian, Orzeszków 21 (tel. Uniejów 454). (1572/E/97)

SPRZEDAM blachę ocynk, niski trapez 270 m², ul. Wieniawskiego 17 (Zdrojki Lewe). (1569/E/97)

SPRZEDAM rozrzutnik obornika 2-osiowy, siewnik ciągnikowy szer. 2,1 m. Tel. 367, Rachowa 10 gm. Malanów. (1571/E/97)

SPRZEDAM kombajn ziemniaczany, jednorzędowy, prod. niemieckiej, cena 6.000. Tel. 78-84-47. (1508/E/97)

SPRZEDAM regał sklepowy szklany, o wymiarze 3m x 1,6m. Tel. 78-31-34. (1508/E/97)

SPRZEDAM ciągnik C-330, rok 1989 i fiata 126p rok 1983. Tel. (0-43) 29-70-71, Goszczanów 39. (k61)

SPRZEDAM SAMOCHÓD

WARTBURGA stan dobry. Bibianna 14. (k21)

PILNIE Fiat 125p, rok 78/85. Tel. 78-31-40 po 16-tej. (k28)

POLONEZ 1,5 SLE, 1989 rok, cena do uzgodnienia. Tel. 78-81-53. (k12)

OPEL Kadet 1,3, rocznik 1985. Tel. 78-63-12. (k29)

POLONEZ Truck, izoterma, rok 1994. Tel. 78-41-96 - wieczorem. (1570/E/97)

FIAT 126p, 1995 rok, składak (1991 — karoseria, silnik). Cisew 40. (k59)

FIAT 126p, rocznik 1996. Tel. 78-62-86. (k60)

POLONEZ caro 1,6 rocznik 1991. Paweł Bartczak Brudzyń. Tel. Brudzew 2. (k62)

FIAT 126p, 1979 rocznik, silnik 13 tysięcy przebiegu (cena do uzgodnienia). Budu Słodkowskie 10. (k63)

RENAULT clio 1,2, XII.1993r, czarny metalik, perła. 78-56-25. (1562/E/97)

Serdeczne podziękowania Dyrekcji, Zarządowi, Współpracownikom PSS „Społem”, Znajomym, Sąsiadom, Przyjaciołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. Stanisława Mokrosińskiego

składa:

Żona z dziećmi

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, znajomym, nauczycielom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. Lucjana Połatyńskiego

i okazali rodzinie współczucie składają:

Żona z córką



UWAGA PT KLIENCI!

Przedsiębiorstwo „LINDA” do końca stycznia 1997 r. wprowadziło sezonową obniżkę cen - udzielając 10% RABAT.

Tylko u nas VEKA ze skrzydłem licowanym w płaszczyźnie okna co daje większą stabilność i ładniejszy wygląd, wszystkie okna są uchylno rozwieralne.

„LINDA”
ZAWSZE NAJLEPSZA
ZAPRASZAMY!

P.P.H. „LINDA”
Chrapczew, 62-730 Dobra
tel. (0-63) 78-30-55, tel./ fax (0-43) 294-855

(1430/97)

Gminna Spółdzielnia SCH w Turku

ul. Milewskiego 10 informuje, że posiada w sprzedaży bogaty asortyment płytek ceramicznych produkcji holenderskiej i włoskiej oraz dodatki w postaci klei, listw wykończeniowych. Równocześnie przypominamy o sprzedaży wszystkich artykułów w systemie ratalnym.

(1448/E/97)

PSS „Społem” zatrudni elektryka

Wymagane wykształcenie średnie lub ZSZ w zawodzie elektromonter oraz przeszkolenie w zakresie eksploatacji urządzeń i instalacji elektroenergetycznych. Wynagrodzenie zgodnie z Umową Zbiorową. Zgłoszenia prosimy kierować:
tel. 78-56-23 - sekcja spraw pracowniczych
Turek, Plac Wojska Polskiego 17

AUTOMYJNIA „RĘCZNA”

Mycie zewnętrzne, woskowanie, mycie silników, odświeżanie wnętrza, pranie tapicerki i suszenie

Turek, ul. M. Konopnickiej 14
Os. Muchlin, tel. 78-36-64

ZAPRASZAMY
od godz. 10.00 do 18.00

POMIESZCZENIE
OCIEPLANE

(1356/97)



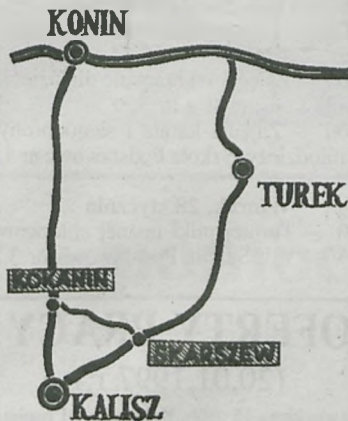
Hurtownia Materiałów Hutniczych „STALTEX”

62 - 815 Kokanin 46 k/ Kalisz
tel/ fax (0 - 62) 612 - 906

Oferujemy

- wyroby hutnicze
w pełnym
asortymencie

Przy zakupach hurtowych
negocjacje cenowe, transport.



(31/V/95)



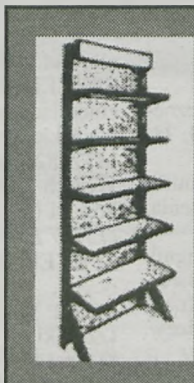
Firma Usługowa
„FACHOWIEC”
ul. Armii Krajowej 20/7

62-700 Turek, tel. (0-63) 78-38-28

- ☛ Montaż domofonów
- ☛ Połączenia Interkom
- ☛ Profesjonalne zabezpieczenia antywłamaniowe
- ☛ Systemy monitorowania obiektów i pomieszczeń
- ☛ TV przemysłowa

(691/96)

SPRZEDAŻ MEBLI SKLEPOWYCH



- lady, gabloty oraz regały sklepowe, magazynowe, piwniczne i garażowe
- wagi sklepowe (w tym elektroniczne),
- metkownice,
- kosze druciane stojące i podwieszane, kraty ścienne,
- asortymentowe tabliczki cenowe i informacyjne,
- kosze plastikowe do mięsa, owoców i warzyw,
- kasetki do pieniędzy i wkłady do bilonu,
- kasy fiskalne.

KOŁO, ul. 3 Maja 106, tel. 72-37-68
CZYNNE: 10.00 - 18.00 (w soboty po uzgodnieniu)

(2896)

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

LECZENIE CHOROBY TARCZYCY
i innych zaburzeń hormonalnych

TUREK, ul. 650 LECIA 12/2
pn.-wt. czw.-pi. od 16.00

Rejestracja pod numerem (0-63) 782787

(510/96)

USG TARCZYCY

1-sza i 3-cia środa
każdego miesiąca

ZOZ Turek, Budynek Od-
działu Zakaźnego
Pracownia USG, od go-
dziny 16.00

(510/96)

Tłumacz przysięgły języka angielskiego

mgr Mirosław Pawlak
ul. Spółdzielców 8/7
62-700 Turek
Tel. 78-52-95

(1575/97)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka niemieckiego
mgr Marek Żebrowski
Turek, ul. Kączkowskiego 10
tel. 78-42-53

(310/E/95)



Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosch (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obróbka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogródowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOSKŁAD: Mirosław Buda. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZENI: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.



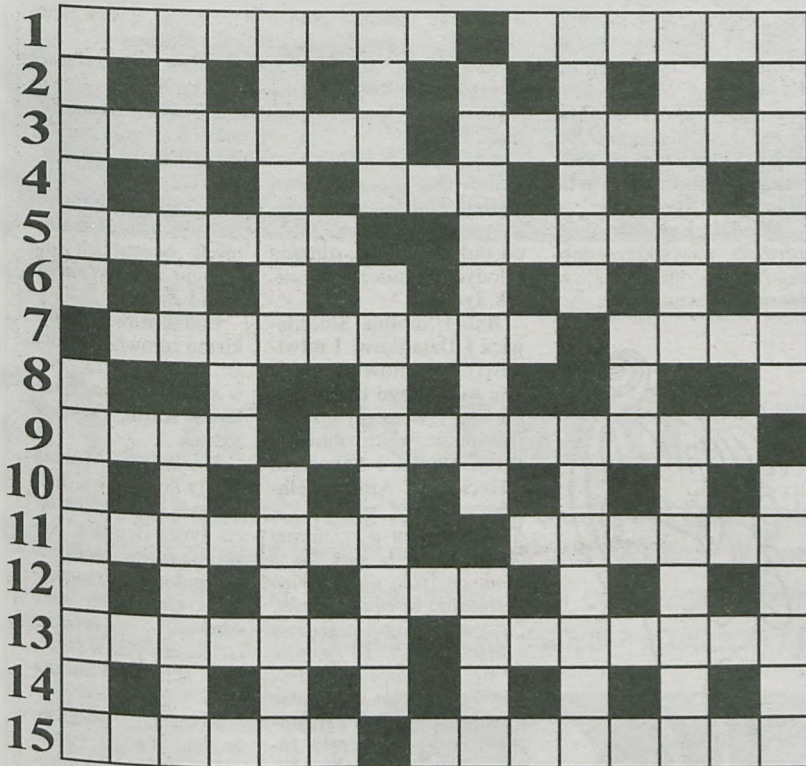
Krzyżówka dla dorosłych

KUPON
3

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
3

A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pół: (I12, G13, L13, C10, M11, G9, J13)(F3, N9, O13, O1)(J9, J11, 14, K11, N11, K9)(D13, M9, E2, J3, C14, C3, A8, E5, F1, A11, J9, B7, L1, G11, G7, I4, L8, O12)(J5, E12, B11)(K14, D3, F3, F11).

POZIOMO:

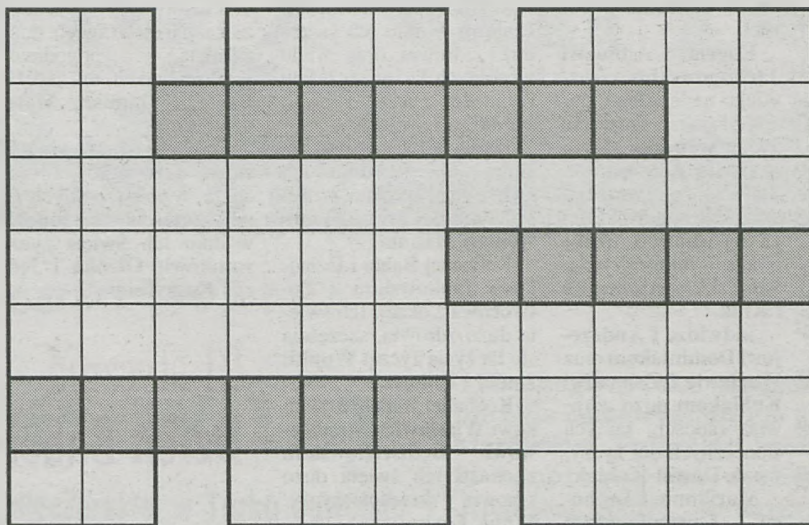
1A) Laminowana tkanina jutowa do wykładania podłóg. 1J) Człowiek leworęczny. 3A) Kraina historyczna we wsch. Francji, między Wogezami a Renem. 3I) Przerwanie ciąży. 4G) Ostatnia faza Księżyca. 5A) Ze stolicą w Belgradzie. 5I) Tytuł naukowy wyższy od tytułu starszego asystenta. 7B) Tor jaki zakreśliła Ziemia w ruchu rocznym wokół Słońca. 7L) Wawrzyn. 9A) Ogół spraw związanych z życiem płciowym. 9F) Chłodzenie, oziębianie. 11A) Gwiazda, druga po Syriuszu pod względem jasności. 11J) Wyrzekanie się przyjemności, unikanie uciech życiowych. 12G) Kucharz okrętowy; włosy upięte w węzeł z tyłu głowy. 13A) Rzeka w Wenezueli. 13I) Najstarszy 'święty' dąb na Żmudzi, wymie-

niony w "Panu Tadeuszu". 15A) Irańska miara pojemności równa 66 litrom. 15H) Sześciokąt.

PIONOWO:

A1) Miasto wojewódzkie. A8) Stan szczególnej podatności na jakiś nastrój. C1) Chuchro, chudзина. C9) Przyścienna lampa lub świecznik. D7) Drapieжник z rodziny psów o cennym futrze. E1) Literacka nazwa Polaków, po raz pierwszy użyta przez Kadłubka. E10) Dawniej: tupet, pewność siebie, rezon. G1) Pierwiastek promieniotwórczy, symbol U, I.a. 92. G6) Słuchawka lekarska. I2) Orszak konny. I12) Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. K1) Stan poprzedzający zgon; konanie, dogorywanie. K9) Odchylenie, odstąpienie od tematu. L7) Roślina używana do produkcji oleju i włókien. M1) Pomieszczenie, w którym przygotowuje się jedzenie. M9) Wyrazić, obrońca jakiejś ideologii. O1) Buty na grubej, gumowej podeszwie mającej głębokie wręby. O10) Knut (1859-1952), pisarz norweski, "Głód", nagroda Nobla 1920.

A B C D E F G H I J K



Po wpisaniu pionowo wyrazów na podstawie poniższych znaczeń należy odczytać hasło w wyróżnionych poziomych polach.

A) Twarz. B) Polacy mieszkający na stałe poza granicami Polski. C) Wyrwa w murze. D) W starożytnej Grecji: część miasta położona na wzgórzu. E) Żona króla. F) Część mózgu. G) Płyta lodowa. H) Dróżka, alejka. I) Spoczynek, bezwład. J) Samolub, sobek. K) Syn, córka.

ROZWIĄZANIA Z1 „ET”:

Krzyżówka dla dorosłych: „Kochamy ząnadto nasze dzieci, a za mało naszych rodziców”.

Krzyżówka dla dzieci: „U skąpego zawsze po obiedzie”

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani **Magdalena Lament** z Dziadowic.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosował 7-letni **Paweł Czerwiński** z Turku.

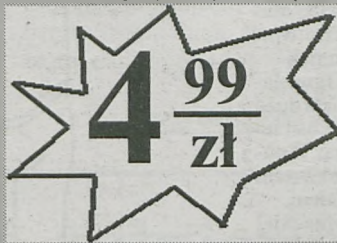
Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 30 stycznia br.

UWAGA PROMOCJA

MLEKO BEBIKO

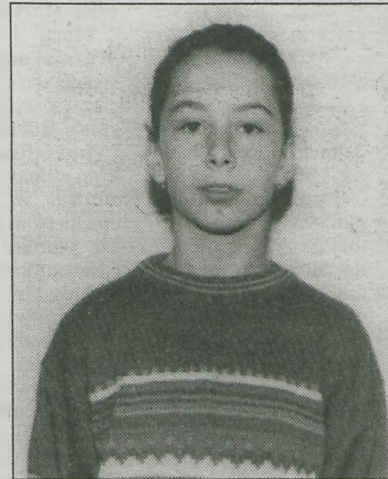
Bebiko 1, 2, 2R, 2GR, 3R



SKLEP OLEŃKA

Ul. 650 lecia 8
(między Pewexem
a Warzywniczym)

511/96



Kinga Kryszczyńska

BARAN

Musisz nieco aktywniej szukać nowych możliwości zarobkowania. To, co Ci się dotychczas udało załatwić, jest ważne, ale przed Tobą jeszcze większe szanse. Partner podejmie dość nieoczekiwaną decyzję w sprawach mieszkaniowych, a Tobie trudno będzie to zaprotestować. Przemysł jednak sprawę zastanawia. Przemysł jednak sprawę zastanawia. Przemysł jednak sprawę zastanawia. Przemysł jednak sprawę zastanawia.

BYK

Sprawy zawodowe zaczynają zajmować w Twoim życiu coraz więcej miejsca. I to są te właściwe proporcje, mimo że nie masz ochoty się z tym pogodzić. Choć chwilowo przeżywasz również euforię, związaną z poprawą układów ukochanej osobą, nie zepchnij pracy na dalszy plan. Uważnie obserwuj i słuchaj, a dowiesz się, jak poprawić swoją sytuację finansową. Nie lekceważ Wodnika.

BLIŹNIĘTA

Czasem, żeby coś dostać, wystarczy po prostu poprosić... A Ty nie masz na prośby ochoty i wierzysz, że ci, których kochasz, będą wiedzieć bez słów, czego oczekujesz. Niestety, nie zawsze tak bywa - zatem mów śmiało o swoich pragnieniach. Zdziwisz się, jak wiele z nich bliscy zechcą spełnić. W pracy nie zadzieraj ze zwierzchnikami, przeczekaj nieporozumienia. Randka we wtorek.

RAK

Zamieszanie, jakie wywoła nieprzemysłane posunięcie Twojej współmałżonka, trudno Ci będzie zaakceptować. Nie podejmuj jednak żadnych pochopnych decyzji, przejdź raczej nad tą sprawą do porządku dziennego. Otrzymasz propozycję wyjazdu, ale lepiej będzie odmówić. We właściwym czasie możesz liczyć na atrakcyjniejsze oferty. Zaufaj związanym z pracą radom przyjaciela.

LEW

Nie marnuj swoich talentów przywódczych - a teraz będziesz mieć okazję, by je wykorzystać w słusznej sprawie. Uda Ci się zaangażować wiele osób, a radość z osiągniętych sukcesów będzie ogromna. Pod koniec tygodnia odczujesz satysfakcję, ale i zmęczenie nadmiarem pracy. Odpocznij w piątek, ale w sobotę przyjmij zaproszenie na duże spotkanie. Poznasz kilka ważnych osobistości.

PANNA

Po drobnym załamaniu formy na początku tygodnia będziesz się czuć osobą ważną, dopieszczoną i kochaną. Wykorzystaj zatem okazję, by z partnerem załatwić kilka spornych spraw. Masz wszelkie szanse rozwiązać problemy po swojej myśli. Będzie to ważne nie tylko dla Ciebie, ale i dla Twoich dobrych kontaktów z członkami dalszej rodziny. Wnieś ład w życie innych - i swoje.

WAGA

Odpoczynek i wyciszenie Ci służą, choć pojawiają się też drobne wyrzuty sumienia, spowodowane unikaniem pracy. Lepszy jest jednak taki odpoczynek, niż rzucanie się w wir wydarzeń, co teraz mogłoby przynieść nieodwracalne i złe skutki. Poświęć nieco czasu rodzinie. Wybierz się z kimś kochanym na bal. Będzie wspaniale, jeśli nie zapomnisz, że każdy lubi służyć o miłości, a nikt nie znosi słów krytyki.

SKORPION

Pojawią się ludzie, którzy skłonią Cię do rywalizacji. Pamiętaj jednak, że współzawodnictwo za wszelką cenę nie będzie Ci służyć. Spróbuj przyznać, że czasem inni mają rację. Nie myśl wciąż o pracy, poświęć więcej czasu rodzinie. Nie zaniedbuj bliskiej osoby spod znaku Koziorożca, ona czeka na więcej inicjatyw z Twojej strony.

STRZELEC

Nie trać czasu, szukaj dla siebie takiej formy aktywności zawodowej, która da Ci satysfakcję oraz dobre dochody. Teraz taka praca znajdzie się w Twoim zasięgu, więc nie zmnaj okazji. Śmiało plany uda się zrealizować, jeśli nie będziesz się ociagać. Więcej wagi przykładaj do życia rodzinnego, nie lekceważ potrzeb dzieci. Za łatwo wpadasz w złość, a to burzy tak potrzebną harmonię.

KOZIOROŻEC

Dobra zabawa będzie się przeplatała z chwilami gorszego humoru, spowodowanego koniecznością zabrania się do intensywniejszej pracy. Rodzinne smartwienia przestaną mieć tak duże znaczenie, uspokoisz się i nabierzesz dystansu do spraw, których zmieni nie jesteś w stanie. Ktoś pozytywnie odpowie na Twoje zaangażowanie uczuciowe. Szanuj pieniądze!

WODNIK

Praca wymaga zaangażowania, w domu kłopoty zdrowotne, trzeba więcej czasu poświęcić rodzinie i dbać o uczucia innych - czy to nie za dużo? Poradzisz sobie ze wszystkimi, nie wahaj się tylko prosić o pomoc przyjaciół i znajomych. Potrafisz przewidywać, wykorzystaj ten talent, by zjednać teraz do swych planów osoby, które wkrótce staną się bardzo wpływowe. Często odpoczywaj.

RYBY

Spotkania i pełne wzajemnego zrozumienia rozmowy z przyjacielem podniosą Cię na duchu. Uwierzysz, że szczęście jest przewidziane także dla Ciebie. Nie daj się nikomu wykorzystywać - zwłaszcza wtedy, kiedy masz niespokojne sumienie i sądzisz, że to Ty wykorzystujesz. Baw się jednak najlepiej, zbieraj propozycje zmian w pracy i... na razie nic nie zmieniaj. W sobotę uśmiech losu.





Krystynie Trocha dużo zdrowia oraz spełnienia najskrytszych marzeń życzy: wnuk Marcin

Józefie i Wiktorowi Pawłowskiemu dużo zdrowia i pomyślności życzą: Renatka i Tomek

Eugenii i Albinowi Jachimowskiemu wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia życzy: wnuczka Marta

Irenie Lewandowskiej dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności za Jej uśmiech, troskę o nas i miłość życzą: wnuczki: Agnieszka i Ania

Jadwidzie i Andrzejowi Dominiakom oraz Wacławie i Zenonowi Kubiakom dużo zdrowia, radości, samych słonecznych dni życzy: wnuk Dawid Kubiak

Mariannie i Lechowi Lewandowskiemu wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia życzą wnuki:

Marta i Kacper Basi i Michałowi Sikorskim oraz Zeniowi Majcherkowi dużo zdrowia, radości życzą wnuki: Natalia, Maciej i Dawid

Państwu Chojnackim i Frygom: *Choć w gazecie są pisane, ale sercem dyktowane.* Dużo zdrowia, szczęścia i długich lat życia życzą: Jacek i Agatka

Babciu, Babciu cóż Ci dam, jedno serce, które mam. Jedno serce, róży kwiat, Babciu, Babciu żyj sto lat. Zofii i Henryce Antczak życzą: Wnuki: żołnierz Tomek, Jacek i Karina

Idzie i Janowi Rogozińskim najserdeczniejsze życzenia, pogody ducha, sto lat życia oraz zawsze dopisującego zdrowia składają zawsze kochające wnuczki, wnuki z Turku i Holandii

Babci, Prababci i Dziadziusiowi najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia składa: Wnuczka Magdalena Kujawa z Rodzicami

Mieczysławie Wróbel moc najserdeczniejszych życzeń, zdrowia, długich lat życia, spełnienia najskrytszych marzeń i wszystkiego co najlepsze składają: Wnuczki Paulina i Michalina

Longinie Jesiołowskiej wszystkiego co najlepsze, zdrowia i spełnienia marzeń życzą: Wnuczki, Wnuki i Prawnuczka.

Antoniemu i Józefie Pawłakowi wszystkiego naj, naj, naj, oraz zdrowia i szczęścia życzy: Wnuk Andrzej

Babciom i Dziadkom Z. i Cz. Józwiakom oraz S.T. Przybyłom serdeczne życzenia - zdrowia, wszelkiej pomyślności z okazji Waszego święta składają: Wnuki Kamilka i Sebastian

Janinie i Wincentemu

mu Robakom oraz Józefowi Sobierajowi w dniu Ich święta dużo zdrowia, szczęścia uśmiechu i pogody ducha życzą: Wnuki Kasia i Mirek

Ksawerze i Konstantemu Głodnym oraz Marii i Kazimierzowi Andrzejczakom w dniu Ich święta dużo zdrowia oraz wielu wspólnych lat w szczęściu i miłości życzą: Wnuki: Krystian i Julitka

Danucie i Zenonowi Jesiołowskiemu w dniu Ich święta dużo zdrowia, szczęścia i miłości życzy: Wnuk Roman Makula

Kochanej Babci i Dziadkowi Jankowskiemu z Potworowa z okazji Ich święta dużo zdrowia, szczęścia sto lat życia życzą: Wnuki: Aneta i Łukasz

Kochanej Babci i Dziadkowi Wiesławie i Stanisławie Będziechowskiemu z okazji Ich święta dużo zdrowia i szczęścia życzy: Wnuk Eryk

Kochanym Dziadkom Hani i Heńkowi Rębasom w dniu Ich święta moc życzeń dużo zdrowia przesyła: Wnuk Przemysław Kowalski

Kochanym Dziadkom Stanisławie Olejnik i Józefowi Ratajczykowi z okazji Ich święta dużo zdrowia, szczęścia i samych pogodnych dni życzą: Wnuki: Joanna, Monika, Tomasz, Przemysław

Janinie i Kazimierzowi Gmachom z okazji Waszego święta dużo zdrowia, szczęścia i słodczy wnuczka Marta życzy

Marii i Stanisławowi Woźniakom z okazji Ich święta dużo zdrowia, długich lat życia życzą: Mariusz, Robert i Tomek

Jasi i Józefowi Ignasiakom w dniu Ich święta dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy życzą: Wnuki: Monika z Łukaszem i Dominika z Rafatem

Jadwidze Chojnackiej oraz Jadwigi i Czesława Antas wszystkiego co się szczęściem zwie, mniej smutku, więcej uśmiechu i zrozumienia życzą wnuki: Kasia i Filip

Babci i Prababci Józefie Michalak najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia składają: Ela, Janek, Ania i Bartek Tomczakowie

Gieni i Wackowi Koralewskim oraz Halince i Marianowi Jasiakiewiczowi wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i wielu wspólnych lat w szczęściu i miłości życzą: Asia i Kubuś

Mariannie i Stanisławowi Krystoforskiemu w dniu Ich święta dużo zdrowia oraz wielu wspólnych lat w szczęściu i miłości a także we wzajemnym zaufaniu i szacunku życzą: Wnuki

Wandzi i Stasiowi Wyrmow oraz Jadzi i Zygmuntovi Baszczyńskiemu w dniu Ich święta dużo zdrowia oraz wielu wspólnych lat w szczęściu i miłości życzy: Wnuczka Asia

Emilii Mielczarek, Jasi Bocian, Kaziovi Bocian dużo zdrowia, radości i długich lat życia w szczęściu miłości życzy: Wnuczka Kasia

Jadzi Witczak i Marysi Frontczak w dniu Ich świę-

ta dużo zdrowia oraz uśmiechu na twarzy życzą wnuczki: Wioletta, Aneta, Beata i Kasia

Dziadkom Janickim najlepszym życzenia długich lat życia składają: Ola i Przemek

Czesławowi Langi z okazji Twego święta dużo zdrowia, pogodnych i szczęśliwych dni życzą: Bartosz, Damian, Mateusz i Anna

Halince i Mieciewi Górskim, dużo zdrowia oraz wielu, wielu wspólnych lat w szczęściu i miłości w dniu Ich Święta życzą wnukowie Oleńka i Jędrus Kaszyński

21 stycznia Dzień Babci

22 stycznia Dzień Dziadka



Stasi i Leonowi Wojdakom, Marii Bujak, z okazji Ich Święta dużo zdrowia, miłości, radości i zadowolenia z wnuków życzy Kasia

Walerii i Aleksandrowi Todom dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności życzą: Róża, Daniel, Przemek i Raduś

Stanisławowi Włodarczykowi dużo zdrowia, szczęścia, radości i uśmiechu życzą Róża, Daniel i Przemek

Babci i Dziadziusiowi Perlińskiemu dużo zdrowia, szczęścia pomyślności i samych słonecznych dni przesyła Oleńka i Konrad Mielczarek

Krystynie Kowalskiej, Kazimierzowi Kowalskiemu i Eugeniuszowi Dolińskiemu oraz Ani Antczak, Klarze Kaźmierczak i Helenie Kowalskiej oraz Władysławowi Kaźmierczak i Zdzisławowi Kowalskiemu wszystkiego najlepszego składa Daria Dolińska

Państwu Kołodziejczykowi w dniu Waszego Święta życze, aby każdy dzień był dla Was piękniejszy Wnuczka Monika. Dziadkowi Sekurze zdro-

wia i uśmiechu na co dzień życzy Wnuczka Monika

Państwu Trochom spełnienia szlachetnych marzeń życzy Wnuk Robert

W dniu Twego święta / wnosimy szczęścia wianek / Niech Ci się uśmiecha / wieciorz i poranek / Niech Twe życie stokroć płynie / W każdej chwili i godzinie / Niech odejdą precz gorycze / Tego z głębi serca życzą: Eugenii Będkowskiej z Szadowa Pańskiego wnuczki Aneta, Wioletta i Agnieszka.

Władzi Łukasik dużo zdrowia, wszystkiego dobrego oraz sto lat życia życzą wnuczki i wnuki

Barbarze i Edmundowi Przygońskiemu dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności i dalszych wspólnych lat w szczęściu życzą Nikola Mateusz i Patryk

Nie porzucaj nadziei / Jakkolwiek się dzieje / Bo nie ostatnie słońce zachodzi / A po zlej chwili piękny dzień przychodzi.

Teresie i Henrykowi Kozłowskiemu - Nikola, Mateusz i Patryk

Emilii i Ignacemu Gądzinowskiemu oraz Genowefie i Tadeuszowi Górskim wszystkiego najlepszego, dużo szczęścia, zdrowia i słodczy Wnuczek Dominik życzy

Babci Sabinie Stodkiewicz i Dziadkowi Ludwikowi dużo zdrowia i szczęścia rodzinnego oraz radości w Waszym życiu i wspólnego zrozumienia życzą Daniel i Sebastian Świerk oraz Anita Szelażek

Każdego roku o tej samej porze, każdy z nas życzy Wam co tylko może. Więc korzystając ze sposobności, życzymy Wam szczęścia i dużo radości. To co miłe by się spełniło, i aby zdrowie Wam służyło. Barbarze i Edmundowi Przygońskiemu życzą Wnuczęta Joanna, Daniel, Nikola, Mateusz, Patryk i Tobiasz

W każdej chwili zawsze i wszędzie, niech Wam w życiu dobrze będzie. Dużo zdrowia i radości i niech szczęście też zagości. Zofii i Janowi Walczakom życzą wnuczęta Joanna i Daniel.

Krystynie Saranowskiej i Mariannie Lisińskiej dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i samych pogodnych dni życzy Wnuczek Tomek Michałak

Danucie i Ryszardowi Millerom dużo zdrowia i uśmiechu na co dzień życzą: Ania, Kasia i Marysia S.

Babciom Leokadii i Czesławie oraz Dziadkom Józefowi i Zenonowi wszystkiego najlepszego życzy Wnuczka Daria Jaworska

Ciesz się każdą chwilą swego życia, bo to ona przynosi Ci radość. Jest czasem niesprawiedliwa, a jednak pełna wspomnień i życliwych słów. Józefie Olejnik, Janinie i Konstantemu Kozłowskiemu zdrowiu oraz wszystkiego co najlepsze życzą wnuki Iwona i Tomek

Genowefie i Józefowi Szczepaniakom, Marii Zielińskiej dużo zdrowia, wszystkiego najlepszego życzą Wnuki Dorota, Irek, Romek

Dla Babci Grażynki, Babci Teresi i Dziadziusia: *Dziś święto Twoje, więc przyjmij w prezencie serduszko moje. Niech ono powie za wszystkie psoty, mocno całuje Was najgoręcej.* Życzy Wnuczek Damianek, Natalia wraz z rodzicami

Każdego roku o tej samej porze każdy Ci życzy co tylko może. My korzystając ze sposobności, życzymy Ci szczęścia, dużo radości, o czym marzysz by się spełniło. I to co pragniesz by Twoim było. Kochanemu Tacie i Dziadkowi Henrykowi Kozłowskiemu życzą dzieci i wnuki

Annie Trocha, Marii i Janowi Barteczakom, aby byli szczęśliwi i zdrowi. Zamiast kwiatów, przyleję to proste słowa, bo choć pisane na zwykłym papierze, płyną z serca, które „kocha Was szczerze”. Życzy Wnuczka Dorota

Annie i Mieczysławowi Janikom, zdrowia, wielu szczęśliwych dni, oraz spełnienia marzeń życzą Kamila i Radek

Władysławie Szymańskiej z Dobrej dużo zdrowia, szczęścia i samych beztrojskich dni w życiu, życzą Wnuczki Ewa i Zaneta

Bolesławowi Tokarskiemu zdrowia i długich lat w szczęściu oraz w spokoju, życzą Wnukowie Karol, Bogumił, Sylwek

Kazimierzemu Muszalskiej z Potworowa, dużo zdrowia i długich lat życia życzą Benitka, Kasia, Krzysiu, Jacek

Apolonii i Franciszkowi Godykom dużo zdrowia, uśmiechu i wielu lat życia w szczęściu składa Wnuczka Ewa

Kochana Babciu, w dniu Twego święta życzymy Ci dużo zdrowia, cierpliwości i samych słonecznych dni - Stanisławie Wawrzyniak wnuczęta: Bartosz, Damian, Mateusz i Anna

Annie i Janowi Kubiak, Salomei i Józefowi Harasny dużo zdrowia, szczęścia samych pogodnych dni w życiu życzą wnukowie: Justyna i Mariusz

Zosi i Józefowi Spychatom, Halince i Kaziovi Kalinowskiemu dużo zdrowia oraz wielu wspólnych lat w szczęściu i miłości oraz we wzajemnym zaufaniu i szacunku życzą wnuki: Tomek, Kasia i Łukaszek

Wandzi Zielińskiej i Józefowi Dominiakowi najserdeczniejsze życzenia, płynące z głębi serca oraz miliony buziaków przesyłają zawsze pamiętające i noszące Was w sercu wnuczęta: Karolciu i Sylwia Zielińscy z Tuliszkowa

Mnóstwo uścisków i buziaków oraz dalszych szczęśliwych i długich lat życia Janinie i Helenie życzą wnuczęta: Ania, Konrad i Piotr

Teresie i Józefowi Andrzejakom wielu chwil radości, wszelkiej pomyślności i zdrowia oraz 100 lat życia z całego serduszka życzy Wnuczek Cezary Kołodziejek

Kochanym Dziadkom Janinie i Marianowi H. dużo zdrowia oraz wielu lat w szczęściu i radości życzą Daria, Angelica, Adrian i Kubuś

Kochanym Dziadkom Sławie i Ryszardowi W. w dniu Ich święta dużo zdrowia, radości i szczęścia na dalsze lata życzy siedmioro wnucząt

Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia i miłości życzą: Wnuczek Cezary Kołodziejek

Kochanym Dziadkom Sławie i Ryszardowi W. w dniu Ich święta dużo zdrowia, radości i szczęścia na dalsze lata życzy siedmioro wnucząt

